

Butna (reportaż)
Co dalej z "Meblarzem"

– Str. 4–5
– Str. 7

O współpracy z Holendrami
Zezowaty HYDE PARK

– Str. 6
– Str. 16

TYGODNIK SUWAŃSKI

Nr 11/73 Rok III

11 marca 1992

Cena 2000 zł



PRYWATYZACJA RUIN

O złym stanie zabytków w Suwałkach może mówić każdy już po odbyciu pierwszego spaceru po terenie Śródmieścia. Wieloletnie zaniedbania trudno będzie usunąć w krótkim czasie, ale obecnie też nie robi się nic. Ostatni remont generalny (co prawda tylko elewacji) został wykonany przed którymś tam świętem pierwszomajowym, za "starych czasów". W nowej erze można liczyć jedynie na prywatną inicjatywę. Nie muszą chyba nikogo przekonywać, że budynki należące do osób prywatnych mają większą szansę na prze-

Dokończenie na str. 3

CHOROBA WRZODOWA PROBLEM CZY TRAGEDIA?

Choroba wrzodowa należy do najczęstszych chorób. W Europie przeważa choroba wrzodowa dwunastnicy i najczęściej dotyczy mężczyzn między 20. a 50. rokiem życia. W Polsce co 10 człowiek ma, lub będzie miał w ciągu swojego życia, wrzód żołądka lub dwunastnicy. Są to liczby wymowne, a ponieważ choroba dotyczy ludzi w wieku produkcyjnym, stanowi to ogromny problem społeczny i ekonomiczny.

Mimo znacznego postępu medycyny nie jest znana konkretna przyczyna choroby wrzodowej.

Dokończenie na str. 4

KONIEC KARNAWAŁU

W ostatnią sobotę karnawału odbył się wielki bal w Ośrodku Ministerstwa Kultury i Sztuki w Wigrach. Tańczono do upadłego. Organizatorem był Dział Imprez WDK. Przygrywał zespół wokalnie-instrumentalny WDK. Wodzirejem był Wojtek Straszynski, w pokazach wys-

tańczyły dwie pary taneczne z KTT "Henryś". Królem i królową balu zostali Krzysztof Krzesiński i Małgorzata Anzilewicz. Bawiono się wspaniale w miłej i serdecznej atmosferze, jak widać na zdjęciach... (aw)

Fotoreportaż na str. 8 – 9

NAJTAŃSZE
OGŁOSZENIA
w "Tygodniku
Suwałskim"

1000 zł
za 1 cm²

"ABYŚCIE MIELI NOWE ŻYCIE..."

Przez cały tydzień, od 24 do 29 lutego, w parafii Matki Boskiej Miłosierdzia w Suwałkach trwały rekolekcje, zorganizowane przez Zespół Ewangelizacyjny związany z Duszpasterstwem Księży Salezjanów.

Przez wszystkie dni kaplica Matki Boskiej Ostrobramskiej na osiedlu Północ była wypełniona po brzegi.

Słyszysz się dziś często opinie, że wierni, szczególnie młodzi, odwracają się od Kościoła, że w niedługim czasie świątynie będą świeciły pustkami. Te rekolekcje zdają się przeczyć takim pesymistycznym przewidywaniom, bo też i inne były te wieczorne spotkania. Ich przesłanie: słowa z Pisma Św. "(...) Ja przyszedłem na świat, abyście mieli nowe życie (...)".

Uczestnicy rekolekcji mówią o swoich doświadczeniach wiary. Ekonomistka, która – jak twierdzi – była zawsze osobą wierzącą i praktykującą, ale czyniła to w sposób mechaniczny, bez głębszej refleksji, dopiero w wyniku tragicznego wypadku, w którym zginęła jej przyjaciółka, doszła do wniosku, że ten stosunek do Kościoła nie może być powierzchowny.

Artysta malarz, co prawda kiedyś tam uczęszczał i na lekcje religii, i przystąpił do I Komunii św., ale podczas studiów wziął całkowity rozbrat z wiarą i Kościołem. Zaczął nadużywać alkoholu, aż w pewnym momencie znalazł się, jak określił, "na deskach". Dopiero dziewczyna, obecna żona, zaciągnęła go do Kościoła. Teraz jest zupełnie innym człowie-

kiem. Inaczej pojmuje wiarę, swoje postępowanie dostosował do jej wymogów.

Interesujące było świadectwo matki czworga dzieci, legitymującej się wykształceniem podstawowym. Nie przywiązywała ona w przeszłości szczególnej wagi do spraw wiary. W domu coraz częściej pojawiać się zaczął alkohol. Podczas rekolekcji, doświadczyła nawrócenia i w konsekwencji zmiany swego życia.

Ostatnie rekolekcyjne spotkanie trwało aż 4 godziny. Kilkanaście osób mówiło w czasie tych szczególnych wieczorów o swych przeżyciach.

Codzienne homilie do zgromadzonych wygłaszał ks. Leszek Ruciński. Nie zawsze były to słowa miłe dla słuchaczy. W jednym z kazania mówił: "Chodzisz do kościoła, wysłuchałeś tylu setek kazań, tyle razy uczestniczyłeś w rekolekcjach – dlaczego tak postępujesz?"

Nie wystarczy, że jesteś pobożnym katolikiem, że chodzisz do kościoła, że prowadzisz tzw. porządne życie. To wszystko nie wystarczy, żeby wejść do Królestwa Bożego (...). Jeżeli nie narodzi się powtórnie, nie wejdiesz do Królestwa Bożego".

Nie miałyby sensu ewangelizacja, gdyby zakończyła się tylko na tych rekolekcjach. Ponad 200 osób, w większości ludzi młodych, zgłosiło się do pracy w grupach postewangelizacyjnych, w których będą pogłębiać swoją tożsamość chrześcijańską. Owocem rekolekcji jest również powstanie kilkunastu kręgów Kościoła Domowego. Jest też nadzieja, że uczestnikom rekolekcji uda się pogodzić postępowanie w życiu codziennym z wymogami wiary. (rf)

XXIV SESJA RADY MIEJSKIEJ

Jedenastego marca, odbędzie się XXIV Sesja Rady Miejskiej. Najważniejszym punktem jej obrad będzie uchwalenie budżetu miasta na 1992 rok. Ponadto oceniona zostanie realizacja uchwały Rady Miejskiej w sprawie funkcjonowania i obsługi przedszkoli i żłobków oraz opłat za pobyt dzieci w tych placówkach. Zostaną powzięte uchwały w sprawie:
– utworzenia miejskich zakładów budżetowych, likwidacji żłobków w Suwałkach oraz Zespołu Administracyjnego Placówek Samorządowych;
– dokonania zmian w uchwale dotyczącej ustalenia wysokości czynszu z

tytułu najmu lokali użytkowych oraz czynszu dzierżawnego za grunty pod lokale na działalność gospodarczą, do których opłacania będą zobowiązane osoby dzierżawiące lub wynajmujące na podstawie umów nie zawieranych w drodze przetargu;
– przekazania na mienie komunalne PFZ znajdującego się na terenie Suwałk oraz terenów stanowiących własność Skarbu Państwa;
– ustalenia wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży przysługujących radnym Rady Miejskiej.

Atmosfera będzie zapewne gorąca. (aw)

Zajęcia

w Prywatnym Przedszkolu Muzycznym

(budynek Szkoły Muzycznej, ul. Noniewiczza 83)

rozpoczynają się 17 marca:

4-latki - godz. 16.00, 5-6-latki - godz. 17.00.

Rynek walutowy

Notowania w dniu 9 marca 92 r. w suwalskich kantorach:

	skup	sprzedaż
dolar USA	12850 - 13220	13200 - 13300
marka niemiecka	7650 - 7930	7910 - 8100
funt angielski	22400 - 22610	22900 - 23240
forint	130	160
korona CS	320 - 330	360 - 400
rubel	105 - 108	112 - 118
dolar kanadyjski	11000	11100
frank francuski	2250 - 2300	2380 - 2400

Powyższe ceny nie uwzględniają cen proponowanych przez kantor przy ul. Kościuszki 49 (Bank Rozwoju Rolnictwa) ze względu na dużą różnicę w "dół" cen walut i znikomym ruch w kantorze.

KRONIKA POLICYJNA

W ostatnim tygodniu (2 - 8 marca) zanotowano na terenie województwa: 71 włamań na sumę 336.400 tys. zł, 8 wypadków drogowych, w których 10 osób odniosło obrażenia oraz 4 pożary, w czasie których spłonęło mienie wartości 350 mln.

Nadmierna szybkość

i nieostrożna jazda – przyczyną wypadków drogowych

2 lutego na ul. Buczka jadący z nadmierną prędkością 17-letni kierowca fiata 125 p zjechał nagle na przeciwną stronę jezdni i uderzył w zaparkowany samochód marki "Star". Brawurę przypłacił ogólnymi obrażeniami ciała.

4 lutego 20-letni kierowca, jadący fordem, nie zachował należytej ostrożności i wskutek poślizgu wpadł na budynek mieszkalny. Kierowca i pasażerka odnieśli ogólne obrażenia ciała. Wypadek miał miejsce na ul. Gałaja.

Tego samego dnia, na ul. Pułaskiego, kierujący mercedesem, jadąc z nadmierną prędkością, wpadł na krawężnik i przyzmię żwiru. Wskutek zderzenia został wyrzucony z samochodu przez przednią szybę. Z ogólnymi obrażeniami ciała przebywa w szpitalu.

6.03 na ul. Kościuszki, jadący z ułańską fantazją 22-letni kierowca toyoty, wjechał raptownie na lewy pas jezdni i uderzył w drzewo. W czasie wypadku ranna została 20-letnia pasażerka.

Nieobecność lokatorów okazją do włamań

Podczas kilkudniowej nieobecności właścicielki mieszkania przy ul. Wileńskiej, niezłapani sprawcy wynieśli z lokalu 2 magnetofony wartości ok. 10,5 mln zł.

Właściciel mieszkania przy ul. Sejneńskiej, przebywający poza domem w dniach 7 - 8 marca, stwierdził po powrocie brak telewizora i innych przedmiotów na sumę 4.300 tys. zł. Złodzieje dostali się do środka po wyłamaniu zamków.

Na tzw. pasówkę włamywacze weszli do mieszkania przy ul. Dwernickiego i wynieśli futro, pieniądze, kryształ. Straty oszacowano na 7 mln 700 tys. zł. Kradzież miała miejsce 3 marca.

Tego samego dnia włamano się do mieszkania przy ul. Noniewiczza. Łupem była tym razem pralka automatyczna. Złodzieje dostali się do lokalu po wybiciu szyby w oknie.

Również 3 marca okradziono sklep spożywczy przy ul. Kościuszki. Wartość zabranych artykułów oszacowano na ok. 10 mln zł.

Ponadto w kronikach policyjnych zanotowano

1 przypadek odebrania życia. 6 marca popełnił samobójstwo przez powieszenie 41-letni Andrzej W.

Ustalono personalia matki noworodka znalezionej na wysypisku śmieci w Sobolewie. Jest nią 23-letnia Małgorzata W. 6 marca prokurator rejonowy zastosował wobec niej dozór policyjny. W czasie prowadzonego śledztwa ustalono, czy przyczyną zabójstwa dziecka był szok spowodowany przebiegiem porodu.

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 20-10 i 76-67 wew. 56. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Ewa Gawęcka, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy - Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Tadeusz Charnuszko, Zygmunt Filipowicz, Grzegorz Kłoczko, Janusz Kondzior, Halina Mizera, Ewa Stapor. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" S.C. w Suwałkach. Druk: Drukarnia WDK, Suwałki, ul. Pułaskiego 12. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść ponosi odpowiedzialności.

PRYWATYZACJA RUIN

Dokończenie ze str. 1

trwanie niż te, które stanowią własność komunalną. Dopiero niedawno właściciele uzyskali część praw do dysponowania własnymi budynkami (w tym miejscu chciałbym zaznaczyć, że około 50% budynków zabytkowych należy do osób prywatnych). Jak dotąd jedynym przykładem dbałości o odzyskane mienie jest remont dwóch kamieniczek przy zbiegu ulic Chłodnej i Noniewicza. Jestem jednak przekonany, że prywatni właściciele, mimo dużych obciążeń finansowych wynikających z samego faktu posiadania starego budynku, z czasem będą podejmować prace remontowe. Jaki los czeka zabytkowe budynki, stanowiące własność komunalną, można się jedynie domyślać...

Czynsze płacone do kasy Zarządu Budynków Mieszkalnych za wynajęcie mieszkania nie są w stanie pokryć żadnego remontu. Sam ZBM musi żyć z dotacji. Jedyną radą, aby odciążyć budżet miasta z obowiązku utrzymywania zabytkowych budynków komunalnych, jest ich sprzedaż lub raczej przekazanie nowym właścicielom, którzy będą w stanie je wyremontować.

Fatalna polityka lub raczej fatalny w skutkach brak polityki obrotu nieruchomościami już niedługo może doprowadzić do technicznej śmierci większość zabytkowych budynków komunalnych oraz przy okazji do zapaści finansowej miasta. Trudno jest zrozumieć, dlaczego w dalszym ciągu nie są podejmowane działania w kierunku wyzbycia się obciążających budżet miasta budynków. W

ubiegłym roku na terenie Śródmieścia Urząd Miasta sprzedał kilka nie zabudowanych parceli za wcale niemałe pieniądze. Jednak nieudolność UM naraziła nowych właścicieli na poważne straty finansowe. UM zainkasował pieniądze, a nieruchomości w dalszym ciągu były użytkowane przez zupełnie kogo innego. Z tytułu samych odsetek, o które mogła wzrosnąć kwota wpłacona do kasy miejskiej zamiast do banku, jeden z nowych właścicieli stracił blisko 31 milionów złotych! Gwoli informacji czytelniku nadmieniam, że w roku 1991 miasto zamierzało sprzedać nieruchomości na kwotę blisko 10 miliardów złotych. Zamierzenia zrealizowano w 40%. W tym roku UM zakłada sprzedaż nieruchomości na kwotę 16 miliardów złotych. Czy będzie to możliwe? Brak wyspecjalizowanych struktur w urzędzie zapewne to uniemożliwi. Założmy jednak, że UM będzie w stanie sprzedać nieruchomości (w tym również zabytkowe). Tu z kolei powstaje pytanie, kto będzie je kupował i za ile? W przypadku sprzedaży nieruchomości nie zabudowanej sprawa jest prosta – przyszły kupiec – inwestor zamawia projekt i przystępuje do budowy, w przypadku obiektu zabytkowego trzeba spełnić szereg warunków zawartych ustawowo. Uważam, że w szeroko pojętym interesie społecznym jest przekazywanie za symboliczną złotówkę budynków najstarszych, a co za tym idzie najbardziej zdewastowanych, każdemu, kto może udokumentować swoją finansową zdolność do podjęcia kosztownych prac remontowych. Na prywatyzowaniu zabytków UM pewnie nie zarobi, ale w przyszłości budżet miejski nie będzie obciążony utrzymywaniem starej substancji. Każdy potencjalny kamienicznik zdaje sobie doskonale sprawę, co za sobą pociąga przejęcie budynku – remont kapitalny oraz pytanie co zrobić z lokatorami.

Maciej Ambrosiewicz

PS Tym artykułem zamierzam rozpocząć dyskusję na łamach "Tygodnika Suwałskiego" nad sposobami uratowania materialnej spuścizny miasta Suwałk. Liczę, że odezwą się właściciele kamienic oraz osoby, które zamierzają je nabywać.



Czy tak będzie wyglądał ład przestrzenny w naszym mieście? (Pytanie mieszkańców ul. Noniewicza)

Z SUWAŁSKIEGO OBSERWATORIUM

OBAWY

W jednym z suwałskich zakładów pracy załoga w tajnym głosowaniu postanowiła przystąpić do legalnego, ogólnopolskiego strajku. Jednak w oznaczonym dniu nie strajkowała. Podstawową przyczyną takiego zachowania stały się kłopoty związane z wyborem komitetu strajkowego.

Mimo gromkich odgórnych haseł, takich jak: demokracja, pluralizm, rząd prawa itp., nadal wiele osób przeżywa lęk i strach. Groźba bezrobocia, niepewność ekonomiczna kraju, obietnice bez pokrycia, okrzyki dotyczące dekomunizacji i rozliczeń – to wszystko stresuje także i porządnych ludzi.

Nie śmiejmy się z tych, którzy się boją. Przeczytajmy uważnie tekst P. Wiejskiego pt. "Moje obawy". Może i my jesteśmy ich dostarczycielami.

- Boję się ludzi z krzyżkami na piersi, ale pełnych nienawiści.
- Boję się wszystkich, którzy pod płaszczykiem sprawiedliwości pałają żądzą odwetu.
- Boję się tych, którzy nie znoszą myślących inaczej.
- Boję się głoszących pluralizm, ale tylko we własnym rozumieniu.
- Boję się ludzi, którzy w walce politycznej poniżają innych.
- Boję się zbyt pewnych siebie.
- Boję się wszystkich, którzy zawsze wiedzą lepiej.
- Boję się ludzi jednej książki i kilku frazesów.
- Boję się wszystkich zbyt żądnych władzy.
- Boję się tych, którzy uważają się za zbawców narodu.
- Boję się ludzi zbyt często zmieniających poglądy.
- Boję się ludzi, którzy oceniają innych według metryki urodzenia.
- Boję się wszystkich "anty"...

Chrystus nie był nigdy przeciw żadnemu człowiekowi. Wszystkich uważał za dzieci Boże, nawet jeżeli pogubili się w życiu.

Jerzy Broc

Z początkiem II semestru rozpoczęła w Suwałkach działalność jeszcze jedna szkoła ponadpodstawowa, inna niż dotychczas funkcjonująca. Powszechnie wiadomo, że istnieje grupa młodzieży, która z jednej strony nie jest w stanie przyswoić sobie żadnego z tradycyjnych zawodów, zaś z drugiej wykazuje się nie-

Aleksandra. Program nauczania obejmuje przede wszystkim przedmioty humanistyczne, m.in. język polski, historię powszechną, historię sztuki, plastykę, malarstwo, muzykę itp. Wprowadzenie takich przedmiotów, jak matematyka, fizyka, które niejednemu uczniowi "spędzają sen z oczu", planowane jest dopiero w

SZKOŁA ARTYSTYCZNA W SUWAŁKACH

małymi zdolnościami artystycznymi. Takim osobom szczególnie trudno żyć w dzisiejszej rzeczywistości.

Z myślą o nich ks. Jerzy Zawadzki powołał "szkołę artystyczną" – taka jest robocza nazwa szkoły. Uczęszcza do niej kilkunastu uczniów w wieku 15–24 lat, które legitymują się zdolnościami plastycznymi, teatralnymi lub muzycznymi.

Szkoła mieści się w jednym z budynków katechetycznych parafii św.

przyszłym roku szkolnym. Zajęcia lekcyjne odbywają się cztery razy w tygodniu od godz. 9.00 do 13.00. Są jeszcze wolne miejsca.

Chętni mogą zgłaszać się do kancelarii Ośrodka Studiów Teologicznych w Suwałkach, ul. Gen. Dwernickiego 2, w godz. 8.00 – 15.00 lub telefonicznie – tel. 30–95.

(rl)

Tym razem nie zamierzałam się wycofać. W napięciu wypatrywałam dziewczyny. Zanim mój krótki wzrok pozwolił mi ją rozpoznać, usłyszałam znajomy pisk kółek dzieciennego wózka. Jest! Teraz należało już tylko znaleźć sposób, by ją zagadnąć.

Wydawało się to proste, nadjeżdżał autobus. Zajął odpowiednią pozycję.

– Pomogę pani.

Chwyciłam krawędź wózka, by ułatwić jej wejście do autobusu.

– Proszę zostawić, odejść – krzyknęła nerwowo.

Odsunęłam się skonsternowana. Miałam przynajmniej odpowiedź na jedno z dręczących mnie pytań. Te kostki nóg – wyraźnie posiniaczone, zadrapano, nieco opuchnięte...

Nie pozwalała nikomu sobie pomóc – a dziecko było otyłe, z trudem mieściło się w wózku. Samodzielne wejście do autobusu stanowiło nie lada wysiłek.

"Butna" – tak ją w myśli nazywałam – była raczej osobą drobną. Nagle zdałam sobie sprawę, że uwagę przyciąga jej twarz, z szokującą zaćmieniem w oczach, a nie... kalekie dziecko.

Był to z całą pewnością chłopczyk. Niezwykle nerwowy. Intensywnie machał głową raz w jedną, raz w drugą stronę. Mocne, białe zęby desperacko zagryzały opuchniętą rączkę. Przez skroń biegł wyraźny, operacyjny szew.

Wsiadła przy Ośrodku Rehabilitacyjnym, potykając się o wózek i objając nieszczęsne kostki.

Nie udało się. Postanowiłam nie rezygnować. Kolejny ranek na tym samym przystanku. Chwyciłam wó-

zek.

– Proszę odejść!

Nie odeszłam – ustawiłam wózek w autobusie. Szósty przystanek! Należało się przygotować. Pomogłam wysiąść. Dziewczyna nie protestowała. Szłam obok pod samą bramę ośrodka. Milczała. Zostawiła dziecko – sama weszła do środka. Próbo- wałam je zagadnąć – nie reagowało. Zagryzało rączkę. Po chwili wyszła. Usiadła na ławce.

– Słucham – powiedziała wyraźnie w moją stronę.

– Wybacz tę moją bezceremonialność (zwróciłam się do niej "ty"), ale obserwuję cię już od dawna. Zainteresowałaś mnie.

– Zauważyłam, że jesteś mną zainteresowana – powiedziała dość cy-

BUTNA

nicznie.

– Nie pytam dlaczego – tego nie- trudno się domyśleć. Rozmowa będzie trudniejsza niż przypuszczałam.

– Wiem, że studiujesz, idziesz zawsze od strony akademika.

– Kończę w tym roku. Jeśli chcesz, podam ci adres.

Wymieniła numer pokoju. Spojrzała na zegarek. Wstała. Energicznie chwyciła wózek. Zniknęła w drzwiach ośrodka.

Mijały dni. "Butna" nadal wypełniała moją pamięć. Zdecydowałam się pójść. Winda powoli z hałasem

wspinała się na górę. Odnalazłam numer pokoju; zanim go przekroczyłam, uderzyła mnie fala przykrego powietrza. Dobywała się przez otwarte drzwi łazienki. Tuż przy zlewie stał ogromny gar pieluch – dowodził, że to trzy- lub czteroletnie dziecko nie panuje także nad reakcjami fizjologicznymi.

Zapukałam. Może głośniejsze, niż bym chciała. Nacisnęłam klamkę. Znalazłam się w typowym studenckim pokoju – jaki sama pamiętałam. Wokół panował nieład. Porostawiane naczynia, rozrzucone ubrania. Szukałam wzrokiem chłopczyka. Leżał w łóżeczku. Rzucił się całym ciałem raz w jedną, raz w drugą stronę. Nie wyjmował z ust rączki. Niebieskie oczy nerwowo błędziły

po ścianach. Na niczym jednak się nie zatrzymywały. Weszła po chwili, trzymając przez ścierekę garnek z parującym mlekiem.

– Jesteś – rzuciła na mnie obojętne spojrzenie. Nie była zadowolona. Przystudziła mleko. Energicznie przytrzymała, wciąż machając się główką chłopca. Wcisnęła w buzię smoczek z butelką.

Usiadła obok, o nic nie pytana zaczęła.

– Porażenie mózgowie, wodogłowie, całkowite uszkodzenie nerwu wzrokowego.

Zza ściany dochodziły głośne dźwięki muzyki, hałaśliwie prowadzone rozmowy. Patrzyłam niespokojnie na zasypiające dziecko. "Butna", która tak naprawdę była Basia, zauważyła mój niepokój.

– To może przeszkadzać tylko mnie – Michałek nie słyszy. Wszystko okazywało się trudniejsze, niż sądziłam. Moje zażenowanie rosło. Dziewczyna odnotowała ten fakt z satysfakcją.

Chłopczyk zapłakał. Otworzył oczy, włożył do ust opuchniętą i pogryzioną rączkę. Matka wydobyła dziecko z łóżeczka i próbowała postawić na podłodze. Ono nie potrafiło jednak samodzielnie stać.

– Mówiłaś, że kończysz w tym roku studia. Jak możesz to wszystko pogodzić? – przerwałam milczenie.

– Człowiek jest na zawsze odpowiedzialny za to, co oswoił – odpowiedziała słowami, wyjętymi chyba z "Małego Księcia".

– Poza tym – dodała – jestem na indywidualnym toku.

Cały czas obserwowałam jej zmagania z dzieckiem. Lewa nóżka do prawego łokcia, prawa do lewego... i tak na zmianę. Na bluzce poczęły pojawiać się plamy potu.

– Gdy okazało się, że Michałek jest... – tu zrobiła przerwę, wyraźnie chciała uniknąć sformułowania "upośledzony" – chory, jego ojciec wyjechał. Nie utrzymuje z nami kontaktu. Ja o ten kontakt nie zabiegam.

Nie wspomniała nic o swoich codziennych wyprawach do Ośrodka Rehabilitacyjnego.

– Jedynym uczuciem, którego się boję, a które towarzyszy mi niemal każdego dnia, jest strach o dzie-

CHOROBA WRZODOWA PROBLEM CZY TRAGEDIA?

Dokończenie ze str. 1

Choroba wrzodowa jest schorzeniem ogólnoustrojowym, a wrzód jest jej najbardziej wyrazistym objawem. Wrzód nie jest zmianą podobną do ropni lub czyraków, jak to się błędnie uważa, a jest ubytkiem, czyli jakby raną w ścianie żołądka lub dwunastnicy.

Do powstania wrzodu niezbędna jest obecność kwasu solnego. Ale dlaczego tylko 10% ludzi ma wrzód, skoro wiadomo, że większość ludzi ma w żołądku kwas. Otóż u tych 10% dochodzi do zaburzeń w wydzielaniu kwasu solnego. Wydziela się go za dużo lub w nieodpowiednim czasie pod wpływem wielu czynników: nerwowych, psychicznych, stresu, niehigienicznego czasu, skłonności dziedzicznych. U pozostałych dochodzi do znacznego osłabienia żywotności błony śluzowej. Na odporność błony śluzowej wpływają między innymi czynniki dziedziczne, przyjmowanie leków, a zwłaszcza przeciwbólowych, przeciwreumatycznych (Aspiryna, Metindol), nieodpowiednia dieta, używki, zarzucenie żółci do żołądka. Wrzód jest wynikiem zaburzenia równowagi wewnętrznej pomiędzy czynnikami agresji a obroną. Odważę się twierdzić, że zbyt wielu chorych cierpi niepotrzebnie z powodu palenia papierosów lub niekontrolowanego przyjmowania leków. Zwłaszcza dotyczy to chorych, u których dochodzi do

groźnych dla życia powikłań, t. j. krwotoku lub pęknięcia wrzodu.

Jakie są objawy choroby wrzodowej?

Wspólnym objawem jest wrzód trawienny. Istnieją jednak pewne różnice. W chorobie wrzodowej dwunastnicy charakterystyczne są bóle głodowe, ustępujące po posiłku lub lekach zobojętniających kwas solny. Dlatego ci chorzy są zmuszeni do częstego przyjmowania posiłków i niejednokrotnie tyją. Objawy choroby wrzodowej żołądka są mniej typowe. Bóle nie są bardzo silne, czasem jest to tylko ucisk, dyskomfort. Dolegliwości nie mijają po jedzeniu, a czasami jedzenie je nasila. Częstsze są nudności, wymioty. Charakterystyczny jest ubytek wagi ciała. Każdy wrzód żołądka powinien być wnikliwie badany przez lekarza!

Co należy robić w przypadku wystąpienia takich objawów? Odpowiedź jest prosta. Udać się jak najszybciej do lekarza, po to żeby ustalić rozpoznanie choroby i wdrożyć szybko odpowiednie leczenie.

Do rozpoznania choroby wrzodowej wystarczy dobrze zebrany wywiad. Natomiast do stwierdzenia wrzodu lub jego powikłań niezbędne są badania pomocnicze. Do tych badań należy zaliczyć badanie radiologiczne przewodu pokarmowego oraz gastroskopię (endoskopowe badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy). Prześwietlenie wykazuje większe wrzody, zwężenie, ubytki. Badania tego nie można wykonać u kobiet w ciąży, ograni-

cza się je u dzieci i młodzieży. Ograniczenia te wynikają ze szkodliwego dla zdrowia promieniowania. Należy pamiętać, że badanie radiologiczne ma też inne wady. Nie wykazuje ono małych, płaskich owrzodzeń i odwrotnie, wykazuje je często tam, gdzie ich w rzeczywistości nie ma. Nie może też określić w przypadku wrzodu żołądka, czy jest on złośliwy. I dlatego, jeśli ocena radiologiczna jest niepewna, powinno być badanie gastroskopowe.

Gastroskopia to oglądanie wnętrza narządu. Badanie nie jest bolesne, długotrwałe i bardzo męczące, jak to sobie wyobraża większość chorych. Obecnie nie ma innego sposobu, aby równie wnikliwie ocenić przewód pokarmowy. Nie wymaga ono przygotowania. Jest badaniem bezpiecznym. W naszej pracowni endoskopowej wykonaliśmy ponad 10 tys. badań i nie mieliśmy żadnych powikłań. Wielu chorych obawia się zakażeniem AIDS czy wirusem żółtaczki zakaźnej. Obawy te nie są uzasadnione, ponieważ aparat jest po każdym badaniu wyjaławiany w specjalnych płynach odkażających, które niszczą bakterie i wirusy. Jedynym poważnym mankamentem jest koszt badania (w USA ok. 500 dol.). Wielu gastrologów podkreśla fakt, że w przypadku choroby wrzodowej dwunastnicy, przy jej kolejnym zaostrzeniu i jeśli objawy ustępują po leczeniu, badanie endoskopowe nie jest potrzebne.

Mam chorobę wrzodową i co dalej?

Choroba wrzodowa jest problemem, ale nie jest tragedią. Dysponujemy obecnie wieloma lekami, które potrafią szybko wrzód zagoić. Obecnie zagojenie wrzodu, u większości pacjentów, nie jest problemem. Problemem jest zapobieganie nawrotom. Leczenie wrzodu prowadzi lekarz dobierając lek i określając czas stosowania. Pacjent powinien

cko – nie przerywając ćwiczeń, z obojętnym wobec jej wysiłków, Michałkiem mówiła dalej – pochodzę z małego miasteczka, z wielodzietnej rodziny. Nie liczę na pomoc rodziców. Ojciec przeklina mój los, matka płacze i modli się. Niedługo będę musiała opuścić ten pokój, kończę studia. Tutaj mam lekarzy, rehabilitantów, walczę, wierzę...

Mówiła to wszystko spokojnie, bez emocji, żalu.

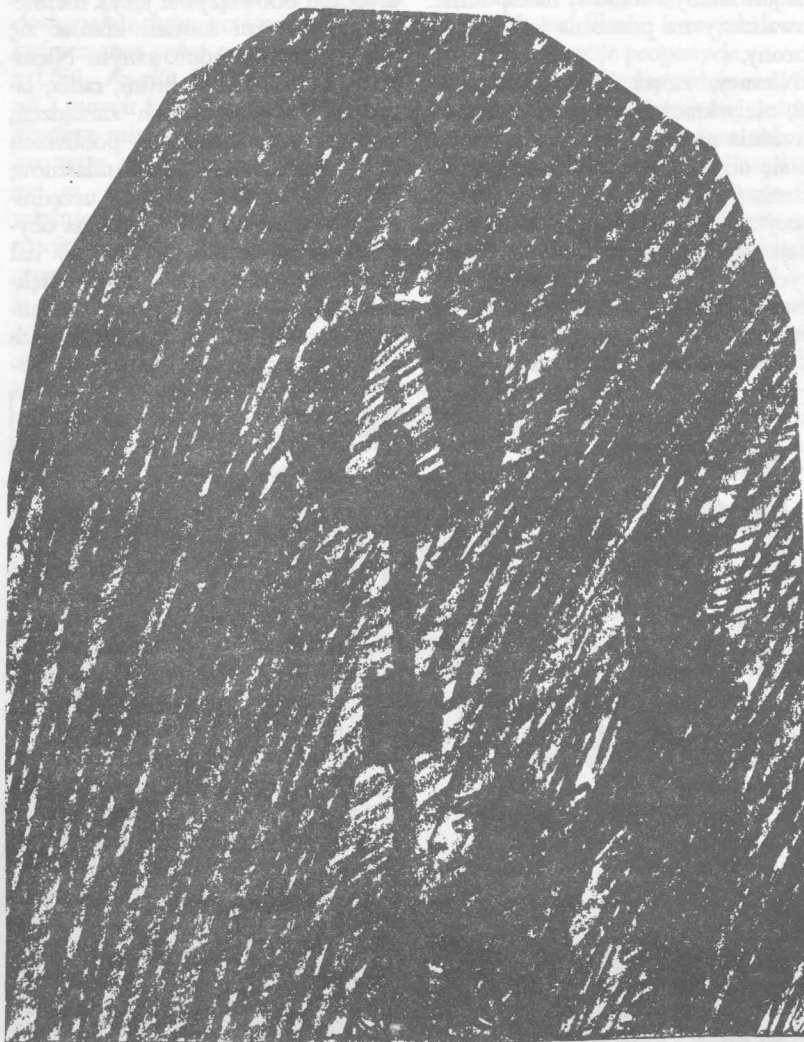
Przejechała ręką po operacyjnej bliźnie syna. Wydawało się, że czegoś szuka. Ułożyła w wymacanym miejscu kciuk i zaczęła spokojnie je uciskać. Na twarzy dziecka pojawił się grymas bólu – jedyna reakcja na otoczenie, jaką u niego zdołałam dotrzeć.

– Ma wstawione zastawki – wyjaśniła krótko.

Przypomniałam sobie oglądany kiedyś program telewizyjny. Poświęcony był dzieciom chorym na wodogłowie. Wynikało z niego, że owe zastawki pełnią w leczeniu funkcję objawową. Nie dopuszczają do, typowego dla tej choroby, nadmiernego powiększania się głowy. Ich ucisk powoduje odprowadzenie nagromadzonego płynu do organizmu, skąd jest wydalany.

Skończyła. Z wyraźną ulgą położyła dziecko do łóżeczka. Michał natomiast wsadził do ust rączkę. Zasnął.

W czasie mego pobytu u dziewczyny, kilka razy rozlegało się trwożne pukanie do drzwi. Po czym pojawiały się różne osoby. Zostawiały książki, zakupy. Wyraźna była pewna sztuczność w ich zachowaniu. Mówiły niewiele. Zdradzały chęć szybkiego wyjścia. Nie były dłużej niż kil-



ka minut. To bezradność wobec nieszczęścia odsuwa ludzi.

Postanowiłam dotrzeć do lekarza opiekującego się Michałkiem. Odsło-

nił przede mną wszystkie dramatyczne szczegóły tej historii. Obecny stan zdrowia dziecka spowodowany był trudnym porodem. Matce wyjawiono cały aspekt choroby syna. Upoś-

ledzenie umysłowe, ruchowe, utrata wzroku i słuchu. Rehabilitacja nie może tu być skuteczna.

– Takie dziecko żyje nawet jedenaście lat, medycyna zna już tego rodzaju przypadki – rzeczowo stwierdził lekarz. – Pracuję w tym zawodzie od trzydziestu lat, od dwudziestu zajmuję się neurologią dziecięcą. Być może etyka określiłaby to jako okrucieństwo – ja jednak żałuję, a raczej wyrzucam sobie, że zrobiłem wszystko, na co pozwala współczesna medycyna, by ratować to dziecko. Cierpię, ilekroć je widzę. Myśl o śmierci synka powinna być dla matki wybawieniem. Dzieje się jednak inaczej. Napięcie między tym, co intencjonalne, pragnione, a tym, co okrutnie realne, wyzwała w niej niezwykłą energię. Tak naprawdę niekiedy nas, oprócz niej samej, nie wierzy w sens tego wysiłku.

Autobus zatrzymuje się zawsze na tych samych przystankach. Wsiadają ludzie zawsze ci sami. Zajmują miejsca, siedzą, stoją, milczą. Każdy ma już swój stały kąt, siedzenie, i każdy ma swój sposób na czas jazdy. I każdy, na wszelki wypadek, ma taki stały punkt, w który patrzy, by nie zamykając oczu nie widzieć. Znaleźć chwilę trudnej samotności.

Wnętrze tego autobusu jest przestrzenią niewiadomego. Wiadome są tylko przystanki, ceny biletów, ostrzegawcze tabliczki, przepisy porządkowe. Tam – gdzie zawsze – stoi ona, w dramatycznym zapamiętaniu czyniąca swoją powinność. Pokonani odwracamy głowy, patrzymy w szyby i nie patrzymy...

Małgorzata Kowalewska

zrobić wszystko, żeby sobie pomóc. Niepowodzenia w leczeniu i powikłania w znacznej mierze wynikają z powodu nieprzestrzegania zaleceń lekarskich.

Chorzy na ogół na pamięć znają takie leki jak: Altramet, Ranigast, De-nol, Lenter. Odgrywają one nadal dużą rolę w leczeniu choroby wrzodowej. Wspomnę tylko o nowym leku, jakim jest Omeprazol (Losec), uważany obecnie za najskuteczniejszy lek z dotychczas stosowanych leków wrzodowych oraz o tzw. skojarzonym leczeniu choroby wrzodowej. Ta ostatnia metoda dotyczy chorych, u których podczas gastroskopii, przy pomocy np. testu urazowego, stwierdzono bakterię *Comphylobacter pylori*. Zarówno test jak tzw. metoda skojarzonego leczenia niebawem będzie stosowana w naszym ośrodku. Natomiast stosowanie Omeprazolu jego koszt (kuracja wynosi od 500 do 1.000.000 zł).

Tryb życia

Pacjent z chorobą wrzodową powinien prowadzić umiarkowany, rozsądny tryb życia; ograniczenie zdolności do pracy może wystąpić w okresie zaostrenia choroby. Chory może wykonywać różne zawody, z wyjątkiem tych, które wymagają wyjątkowej koncentracji, dużego wysiłku i nieunormowanego trybu życia. Bardzo ważny jest odpowiednio długi sen. I jeszcze jedno – może zamiast permanentnego pośpiechu i pędu trochę samotności. Nasz wspaniały wieszcz Adam Mickiewicz lubił być czasem sam i pisał: "O samotności, do Ciebie biegnę jak do wody z codziennych życia upałów, z jaką rozkoszą wpadam w jasne, czyste chłody Twych niezgłębionych kryształów". Trochę samotności potrzeba w końcu tygodnia, żeby wyleczyć wszystkie kontuzje, zadane ciału i

umysłowi w ciągu całego tygodnia.

A co z dietą?

Dietetyczne leczenie choroby wrzodowej, polegające na częstym spożywaniu przeważnie mlecznych posiłków, jest już przestarzałe. Chorzy z chorobą wrzodową powinni jeść 3-4 razy dziennie. W szczególności należy przestrzec przed jedzeniem w późnych godzinach wieczornych, gdyż to wywołuje zwiększone wydzielanie kwasu w czasie snu. Posiłki powinny być dobrane według gustu. Pacjenci powinni unikać posiłków takich, po których mają dolegliwości. Do minimum należy ograniczyć kawę i alkohol, chociaż nie ma dowodów, aby używki te niekorzystnie wpływały na gojenie się wrzodu. Natomiast zdecydowanie szkodliwe jest palenie tytoniu.

Głodzenie pacjenta nie jest potrzebne, a nawet ma niekorzystny wpływ na leczenie. Musi to być dieta rozsądna. Historia i literatura uczy nas, że zbyt rozsądna to ona w naszym kraju nigdy nie była.

Kończąc chcę problem leczenia choroby wrzodowej podsumować stwierdzeniem, że szybkość zagojenia wrzodu najczęściej zależy od lekarza, ale zapobieganie nawrotom jest nadal w rękach pacjenta.

Piotr Zimnicki

(Przedruk z 2. numeru suwalskiego czasopisma reklamowego "NA ZDROWIE", wydawanego przez dr. Zbysława Grajkę. Obok reklam medycznych zawiera ono artykuły popularyzujące podstawę problemu zdrowia)

KONKURSY SZKOLNE

Wysokie wymagania postawili organizatorzy uczestnikom regionalnych konkursów technicznego i chemicznego. Do finału wojewódzkiego zakwalifikowało się zaledwie 4 laureatów konkursu technicznego i 5, spośród około 50 startujących, konkursu chemicznego. Oto laureaci konkursu technicznego:

– Mariusz Wasilewski – SP nr 2 w Sejnach, uczeń p. Janusza Jatkowskiego,
– Anna Eleksin i Robert Daniłowicz – SP nr 8 w Suwałkach, uczniowie p. Anieli Soroko,
– Maciej Makuła – SP nr 5 w Suwałkach, uczeń p. Edwarda Ołowia.

Laureatami konkursu chemicznego zostali:
– Maciej Kaliszewski – SP w Krasnopolu, uczeń p. Bożenny Korsakowskiej,
– Julita Gromek i Małgorzata Opolska – SP nr 1 w Gołdapi, uczennice p. Marii Anuszkiewicz,
– Elżbieta Pryczkowska i Anna Renkiewicz – SP nr 6 w Suwałkach uczennice p. Danuty Wysockiej.

Finałisti konkursu technicznego są zwolnieni na egzaminie wstępnym do szkoły średniej z fizyki, a chemicznego – oczywiście z chemii.

Warto też wspomnieć, że Ela Pryczkowska ze SP nr 6 już wcześniej zakwalifikowała się do finału wojewódzkiego z matematyki.

(rt)

Suwalszczyzna złożona z powiatów suwalskiego i augustowskiego stanowiła klin, wcinający się między Litwę i Prusy Wschodnie. Region rolniczy, silnie zalesiony, szczególnie w południowo-wschodniej części. Zamieszkały przez ludność polską z domieszką Litwinów na północny wschód od Sejna, Żydów (w miasteczkach), Rosjan (staroobrzędowców) rozsiadanych po całym terenie oraz, jak się okazało, Niemców w części północnej. Jedynymi ośrodkami miejskimi były Suwałki, Augustów i Sejny.

Szczególne położenie Suwalszczyzny powodowało utrzymywanie tu silnego garnizonu wojskowego. Jego człon stanowiła Suwalska Brygada Kawalerii oraz 41 pp, 1 dywizjon 29 pal i 2 bataliony KOP (Korpus Ochrony Pogranicza).

Wiosną 1939 r., gdy zagrożenie ze strony Niemiec stało się realne, Sztab Generalny rozpoczął akcję przeszkalanania zaufanych ludzi z rejonów pogranicznych do zadań dywersyjno-zwiadowczych na wypadek, gdyby znaleźli się oni pod okupacją. Pewnych ludzi na Suwalszczyźnie łatwo było znaleźć. Silne tu były tradycje powstańcze, a także (niezbyt dawne) peowiackie (POW – Polska Organizacja Wojskowa).

Wkrótce po wybuchu wojny garnizon suwalski wzmocniony rezerwistami opuścił te tereny, udając się na linię Narwi i do Warszawy. Dalszy chlubny szlak bojowy tych jednos-

tek jest znany i stanowi naszą dumę. Suwalszczyzna pozostała jednak bez obrony.

Niemcy, zajęci innymi operacjami, nie wkraczali. Dopiero w końcu września nadeszła, likwidując cofając się od Grodna polskie jednostki, Armia Czerwona. Zajęła całą Suwalszczyznę. Ta pierwsza radziecka okupacja nie pociągnęła za sobą większych ofiar. Bolszewicy czuli się niepewnie. Ludność często śmiała się zarówno z ich wyglądu, jak i naiwności. Na początku października przy-

urzędach obowiązywał język niemiecki, mężczyźni musieli kłaniać się wszystkim umundurowanym Niemcom. Za posiadanie broni, radia, łamanie wielu wydanych zarządzeń, groziła kara śmierci. Z pobliskich Prus przyjechało wielu żandarmów, gestapowców i różnych urzędników – Niemców. Werbunek na obywateli niemieckich (Volksliste) dał dość obfity plon. Zapisali się większość mieszkańców wyznania ewangelickiego. Byli to potomkowie osadników z pocz. XVIII w. (wtórna ko-

aliantów, rozbije Niemców, na naszym terenie sami rozbroimy niedobitki, a ruscy wystraszą się i uciekną, a jeśli nie – też im poradzimy. Trzeba się tylko do tego przygotować. Należy gromadzić broń i przygotować ludzi.

Skąd broń? Tu trzeba nieco cofnąć się w czasie. Po 20 września przez teren południowo-wschodnie polskie jednostki cofały się pod naporem Armii Czerwonej. Przechodziły na teren Litwy. Część z nich została broń w Puszczy Augustowskiej. Powstawały samorzutnie małe grupki ludzi, które tę broń zabezpieczały i chowały. Tak postępował m.in. Piotr Szyryński, rolnik ze wsi Posejele, dawny peowiak, wraz ze swymi synami i ich kolegami.

Należy tu dodać, że nie wszyscy żołnierze udawali się na Litwę. Suwalczanie wracali często do domów, chowając swą broń. A było i jeszcze inaczej. 22 września 110. Rezerwowy Pułk Kawalerii miał starcie pod wsią Podmacharce z sowieckimi czołgami. Po bitwie, chory dowódca ppłk Dąbrowski oznajmił, że zaprzestaje walki i przechodzi na Litwę. Nie zgodził się na to mjr Dobrzański i z grupą 180 ułanów rozpoczął swój słynny rajd ku Warszawie, a następnie w Kieleckie, gdzie walczył jako legendarny Hubal.

Podobnie było i z kpt. Bielickim, ale to już następna historia.

Jerzy Klimko "Topór"

SUWALSKI OBWÓD ZWZ (PZP) - AK

Początki

była do Suwałk delegacja niemiecka i doszło do podpisania porozumienia o ustaleniu granicy (w obecnej Szkole Podstawowej nr 1). Granica miała przebiegać od Prus Wschodnich między Janówką i Topiłówką, rzeką Blizną, nad jeziorem Kalejty do Kanału Augustowskiego i wzdłuż kanału do Niemna. Część północna została wkrótce wcielona do Prus Wschodnich.

Jak wyglądała okupacja niemiecka, wszyscy wiemy. Chcę tylko podkreślić, że u nas było znacznie gorzej niż w Polsce centralnej. Zamknięto szkoły (nawet powszechnie), w

lonizacja), którzy przyszli z Prus jako częściowo zniemczeni Mazurzy. Część ich już w okresie międzywojennym Niemcy zwerbowali do służby w wywiadzie i dywersji. Ci byli szczególnie niebezpieczni ze względu na znajomość ludzi i terenu. Z nich okupant sformował policję pomocniczą (Selbstschutz).

A jak na to wszystko reagowali mieszkańcy Suwalszczyzny? Na początku był szok wywołany klęską. Trwał jednak dość krótko. Przeważała wiara w pomoc sojuszników. Powszechnym było mniemanie – "aby do wiosny"; wiosną ruszy ofensywa

Współpracę z Holenderską Organizacją Konsultingową (NMCP) rozpoczął w 1990 r. specjalista chirurg Zbysław Grąjek, wówczas dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Suwałkach. Jesienią 1990 r. był w naszym mieście przedstawiciel tej organizacji, po czym dyrektor Wydziału Zdrowia UW w Suwałkach, Dariusz Dudarewicz, przedstawił Holendrom propozycję współpracy w zakresie reorganizacji systemu ochrony zdrowia w województwie suwalskim i regionie północno-wschodnim naszego kraju. NMCP przekazała ofertę do Wydziału Zarządzania na Uniwersytecie w Nijmegen, który okazał zainteresowanie przedstawioną problematyką.

Tak więc w dniach 10 – 15 lutego br. gościła w naszym województwie 3-osobowa delegacja Holendrów w składzie:

Wilfried Varwijk – nauczyciel akademicki na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu w Nijmegen, specjalizuje się w nauczaniu zarządzania oraz projektowania i analizy organizacji. Wyniki badań prowadzonych w Polsce wykorzysta do swojej pracy naukowej.

Cyriel Varwijk – inżynier, specjalista od marketingu w przemyśle tytoniowym, pracuje na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu w Nijmegen.

Adri Kroonen – lekarz, nauczyciel akademicki na Wydziale Medycznym Uniwersytetu w Nijmegen, specjalizuje się w nauczaniu organizacji służby zdrowia. Prowadzi prace doktorską, która dotyczy postępowania z tzw. listami pacjentów oczekujących na zabiegi specjalistyczne. Ponadto prowadzi projekty i przedsięwzięcia związane z usprawnianiem działalności szpitali na zlecenie Ministerstwa Zdrowia w Holandii.

Decyzję o takim a nie innym składzie delegacji podjął p. Wilfried Varwijk. Wyszedł z założenia, że różne punkty widzenia pozwolą na szersze spo-

zrzenie na problem.

Celem tygodniowego pobytu w Polsce było sprawdzenie, na ile nasze problemy mogą być przedmiotem prowadzonych przez nich badań naukowych (m.in. na rzecz Czerwonego Krzyża). Chcieli zapoznać się z aktualną sytuacją służby zdrowia oraz przewidywanymi w najbliższej przyszłości zmianami.

Interesujące ich zagadnienia podzielili na dwie grupy, tj. organizację i problemy wewnątrz województwa suwalskiego oraz współpracę między województwami. Badania i obserwacje prowadzili w oparciu o analizę dokumentów i wywiady. Spotkali się z wieloma osobami, prezentującymi różne organizacje i struktury służby zdrowia w województwie suwalskim i białostockim. Zapoznali się z funkcjonowaniem WSzZ w Suwałkach, Szpitala Psychiatrycznego w Suwałkach i Choroszczy, ZOZ-ów

w Sejnach, Piszcu, Giżycku, Wydziałów Zdrowia UW w Suwałkach i Białymstoku. – Zarejestrowaliśmy problemy i możemy postawić diagnozę – mówią Holendrzy – oczywiście bez wskazywania konkretnych rozwiązań. Rozumiemy naszą trudną sytuację. Nie mamy dla was gotowej recepty. Uważamy, że trzeba wierzyć, iż znajdziecie rozwiązanie bo ono przecież istnieje. Mimo skomplikowanych problemów zauważamy w ludziach wiele energii. Wcześniej Polacy nie widzieli przyszłości dla zmian, teraz chcą coś zrobić. Poza tym mówią otwarcie o tym, czego chcą, co jest bardzo pozytywnym zjawiskiem.

– Zgromadzony przez Holendrów materiał i wynikające z niego konkluzje, pokrywają się generalnie z naszymi dotychczasowymi spostrzeżeniami – podsumowuje Dyrektor Wydziału Zdrowia. – Aby nasze działania były bardziej efektywne, przygotowujemy projekt współpracy pomiędzy Wydziałem Zdrowia UW w Suwałkach a Wydziałem Zarządzania Uniwersytetu w Nijmegen.

Elżbieta Bieryło

O WSPÓŁPRACY Z HOLENDRAMI

CO PŁYWAŁO W BASENIE?

Być może wszystko. Po mieście krąży fantastyczne informacje. Podobno nawet ktoś zaraził się sylimem. Prawdą jest, jak powiedziała nam p. Kochanowicz z Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej, że basen został zamknięty ze względu na zbyt niskie stężenie chloru i nadmierne zanieczyszczenie bakteriologiczne wody. Wstyd powiedzieć, woda była po prostu brudna. Stwierdzono nadmierną ilość gronkowca koagulazoujemnego, który należy do naturalnej flory, bytującej na skórze ludzkiego ciała. Zmywa się go wodą i mydłem. Ale powinno się to robić przed wejściem do basenu. Niestety, suwalczanom ten obyczaj jest raczej obcy. Na usprawiedliwienie można tylko powiedzieć, że basen jest w Suwałkach czymś nowym. Nowym także dla zarządzających nim, którzy po awarii chloratora (urządzenia dozującego chlor) i widocznego gołym okiem zabrudzenia wody powinni byli podjąć odpowiednie działania, tzn. zmienić wodę, a nie czekać na wyniki badań Sanepid-u.

Pamiętajmy więc – należy kąpać się przed kąpielą w basenie. Tym bardziej, że nikt nie przeprowadza kontroli lekarskiej kąpiących się, którzy przecież podczas kąpieli połykają i wypływają wodę, a jakie bakterie mają w ustach, Bóg raczy wiedzieć... (aw)

DO WYNAJĘCIA piętrowy dom

(ok.300 m2)

przy ul. Kościuszki w Suwałkach
Zgłoszenia

tel. Warszawa 12-46-59 lub 12-93-37

Każdy, kto robi zakupy w "Arkadii", musi zauważyć okazałą ekspozycję pięknych sosnowych mebli w stylu rzadko w Polsce spotykanym, stanowiącym połączenie pięknej formy, tradycji i nowoczesności. Takie meble najbardziej lubią Szwedzi, ale nie tylko. Coraz więcej bogatych rodzin w zachodniej Europie oraz w Ameryce snobuje się na taki właśnie "rustykalny" styl. Te meble z suwalskiej i augustowskiej sosny produkuje Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe "Meblarz" w Suwałkach, niewielki zakład mieszczący się przy ul. Sejneńskiej.

Historia "Meblarza" sięga lat sześćdziesiątych, kiedy powstała tu niewielka stolarnia. Potem zakład podlegał białostockiej Fabryce Mebli, następnie suwalskiej, by wreszcie pod koniec 1990 roku usamodzielnic się. Gdyby jednak szukać cechy charakterystycznej, odróżniającej go od innych, to byłoby to z pewnością zamiłowanie do jakości. Nigdy nie musieli się wstydić efektów swojej pracy. Może to właśnie trzymało ich razem. Do dziś bowiem dużą część załogi stanowią ludzie, którzy pracowali tu od początku. Przeżyli już wiele burz, ale ta ostatnia chyba jest najgorsza...

- Przyszedłem tu w październiku ub. roku, niestety za późno. Zostałem nie spłacone długi z 1990 r. - opłaty za węgiel, energię elektryczną, nawet podatek od wynagrodzeń. Odsetki, które musimy spłacać, przewyższają wartość zobowiązań - Andrzej Bilbin, dyrektor zarządzający, gdy to mówi, nie jest ani przez chwilę zniechęcony. - Sytuacja nie jest dobra. Właściwie długi są w tej chwili większe niż wartość zakładu, który ma w 90% wyeksploatowany park maszynowy.

A jednak tego zakładu stracić nie

można. Jego siłę stanowi bowiem doskonała załoga, no i produkcja, na którą mamy pełen portfel zamówień z USA, Anglii, Lichtensteinu, Japonii i innych krajów. Zamówień moglibyśmy mieć dużo więcej, jednakże maszyny nie wytrzymują. Konieczne są inwestycje. Przygotowałem właśnie dla wojewody kolejną informację dotyczącą programu naprawczego. Udało się uporządkować wiele spraw, m.in. sprawę własności gruntu, spłacić nieco długów, zmniejszyłem administrację, natomiast zwiększyłem produkcję i aż o 20 osób ilość pracowników produkcyjnych. To jednak nic nie pomoże... Kładę nas odsetki od starych dłu-

"Meblarzu" podobało, bo uwiecznił wszystko na filmie i za jakiś czas przedstawił swoje propozycje.

Zaproponował mianowicie szwedzki model spółki kapitałowej joint-venture z dużym kapitałem założycielskim. 51% udziałów wykupiłaby spółka szwedzka, kilka procent firma handlowa, a resztę - 80 pracowników "Meblarza" i szkoły zakładowej. Spółka ta złoży wojewodzie ofertę na szybką sprzedaż zakładu. Na ten cel zaciągnięty zostanie kredyt - na podstawie gwarancji banku szwedzkiego.

Pozostaje kwestia ceny - najbardziej drażliwy i delikatny punkt całej transakcji. Spółka bowiem oferu-

licytacji. Jeżeli nie znajdzie się wielu chętnych, co jest bardzo prawdopodobne, ponieważ tak wyspecjalizowaną produkcję przy tak dużej konkurencji, obniżeniu popytu na rynku i słabej kondycji zakładu, uważa się za mało opłacalną, zakład zostanie sprzedany, jak wskazują na to znane przykłady, za niezbyt wielką kwotę. Na pewno nie pokryje ona wartości zobowiązań. Kupi go jakiś przedsiębiorczy człowiek z mercedesem i będzie produkował tarcice z drewna, sprowadzanego z Litwy, żeby sprzedać ją na Zachodzie, bo to się w tej chwili najbardziej opłaca. Można i tak.

Wydaje się jednak, że przy takim wyborze straty będą znacznie większe. Utraci się dobry zakład, dający produkt wysokiej jakości, który może być wizytówką Suwalszczyzny, załogę z wieloletnim doświadczeniem, rozległe kontakty handlowe, które procentować mogą w wielu innych dziedzinach, no i dochody z podatków, co przecież też nie jest bez znaczenia.

Te trudne dylematy, które codziennie niesie nam nowa rzeczywistość, pokazują, jak mało w gruncie rzeczy wiemy o zasadach wolnego rynku, kredytowania, obliczania kosztów, opłacalności itd. Bankructwa zdarzają się wszędzie. W ustabilizowanej gospodarce kapitalistycznej odpowiedzialność za nie biorą na siebie banki. Kontrolują one przepływ kapitału, bacznie obserwując, kiedy zadłużenie zbliża się niebezpiecznie do "czerwonej kreski". Nasze banki, niestety, jeszcze tej roli nie spełniają. Stąd też zadłużenia, powiększane lichwiarskimi odsetkami, sięgają wieloletnich rozmiarów, a ich spłaty znajdują się właściwie poza zasięgiem możliwości kogokolwiek.

Halina Wilk

CO DALEJ Z "MEBLARZEM"?

gów, brak kapitału obrotowego na inwestycje i niemożność zaciągnięcia kredytu. Proszę pamiętać, że ok. 10% bierze jeszcze od nas pośrednik, czyli Paged. W tej sytuacji nasze wyroby nie mogą być konkurencyjne, choćbyśmy nie wiem jak bardzo obniżyli koszty własne... Odwiedziłem już wszystkie możliwe banki - żaden nie chce ryzykować...

A jednak wyjście się znalazło. Zupełnie przypadkiem. Przedstawiciel pewnej firmy szwedzkiej, która zaopatrywała w maszyny spółkę Litpol, zawedrował kiedyś na Sejneńską i zobaczył meble z "Meblarza". Kilka tygodni później do Suwałk przyjechał inny Szwed, właściciel sporego zakładu produkującego ekskluzywne meble ze szkła. Widać mu się w

je cenę rzeczywistą - równą wartości budynków, maszyn, gruntu - bez długów, które zwiększają cenę dwukrotnie oraz nie spłaconych przez klientów należności za dostarczone meble. Firma szwedzka obiecuje za inwestowanie 10 mld złotych w nowy park maszynowy i linie technologiczne. Oblicza się, że przez pierwszych 5 lat działalności zakład nie przynosiłby żadnych zysków, bowiem zmuszony byłby spłacać zaciągnięte kredyty.

Utrzymane jednak zostałyby wszystkie miejsca pracy i wieloletnie kontakty handlowe.

Oczywiście tzw. organ założycielski, czyli wojewoda, ma do wyboru inne wyjścia. Np. wprowadzić likwidatora i po prostu sprzedać zakład na

KOMISJA SPOŁECZNA

- Przedszkola samodzielne finansowo
- Prywatna szkoła podstawowa
- Szkoła dla dzieci ze Śląska

Komisja spraw społecznych RM wraz z paniami dyrektorkami suwalskich przedszkoli oceniła funkcjonowanie tych placówek po miesiącu od wprowadzenia w życie uchwały zmieniającej zasady ich funkcjonowania. Podczas sesji 29 stycznia br. postanowiono, że dofinansowanie do każdego przedszkolaka z budżetu miasta wynosić będzie 50%, a do każdego dziecka uczęszczającego do żłobka 70% - najniższego wynagrodzenia.

Okazuje się, że ta kwota jest wystarczająca dla funkcjonowania przedszkola, za mała natomiast w przypadku żłobków. Warto podkreślić, że nauczycielkom przedszkoli wypłacono trzynaste pensje, których (jak dotąd) nie otrzymali pracownicy szkół.

Radni proponują Zarządowi Miasta przyjęcie zasady, aby dofinansowanie do każdego dziecka, uczęszczającego zarówno do przedszkola publicznego jak i prywatnego lub społecznego, było jednakowej wysokości. Nie jest bowiem istotna forma zarządzania przedszkolem, nie zmienia się też

w zależności od niej liczba dzieci, korzystających w Suwałkach z przedszkoli. Przewidywana w budżecie kwota 12 mld zł powinna wystarczyć na utrzymanie tych placówek.

Na posiedzeniu komisji postanowiono, aby każde przedszkole posiadało własne konto bankowe. Pracownik księgowości obsługiwałby od 1 do 3 placówek. Jest to kolejny krok w kierunku usamodzielnienia przedszkoli.

Powszechnie znana jest kiepska sytuacja finansowa w oświacie. Mimo to do RM zgłosiła się już druga osoba, która wyraziła chęć uruchomienia od września 1992 r. prywatnej szkoły podstawowej. Rada Miasta wspierać będzie tego typu inicjatywy!

Od przeszło 2 lat stoją nie zagospodarowane budynki na terenie byłej jednostki wojskowej. Jeden z nich przeznaczony jest na szkołę. Niestety, brakuje pieniędzy na wykonanie niezbędnego remontu. Godną podkreślenia inicjatywę podjął radny Maciej Ambrosiewicz, aby obiekt ten przekazać dla kuratorium oświaty w Katowicach lub Wałbrzychu, które urządzi tam szkołę dla dzieci ze Śląska - z terenów zagrożonych klęską ekologiczną. W obu wspomnianych województwach taka praktyka "wyjazdowych szkół" do miejscowości uzdrowiskowych funkcjonuje od dawna.

O efektach podjętych inicjatyw będziemy informować na łamach "TS".

(rl)

NOWE ZWYCZAJE?

Nowe zwyczaje, a raczej jakby powrót do starych, znanych skądinąd metod, dają się zauważyć w tzw. polityce informacyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. Oto wicewojewoda Kamiński nie chce spotkać się z dziennikarzem i życzy sobie przesłania pytań na piśmie do rzecznika prasowego, który w stosownym terminie udzieli odpowiedzi. Również na piśmie. Rozumiemy, że w Urzędzie Wojewódzkim pracują ludzie piśmienni i nade wszystko szanują słowo pisane, ale to jednak nie to samo, co excuse le mot - spotkanie twarzą w twarz. Dlatego ciałe trzeba przypominąć, że urzędnicy spełniają funkcję publiczną, a dziennikarz jako przedstawiciel opinii publicznej ma prawo dowiedzieć się jak z tej funkcji się wywiązują? Sam tego chciał Grzegorz Dymała! (hw)

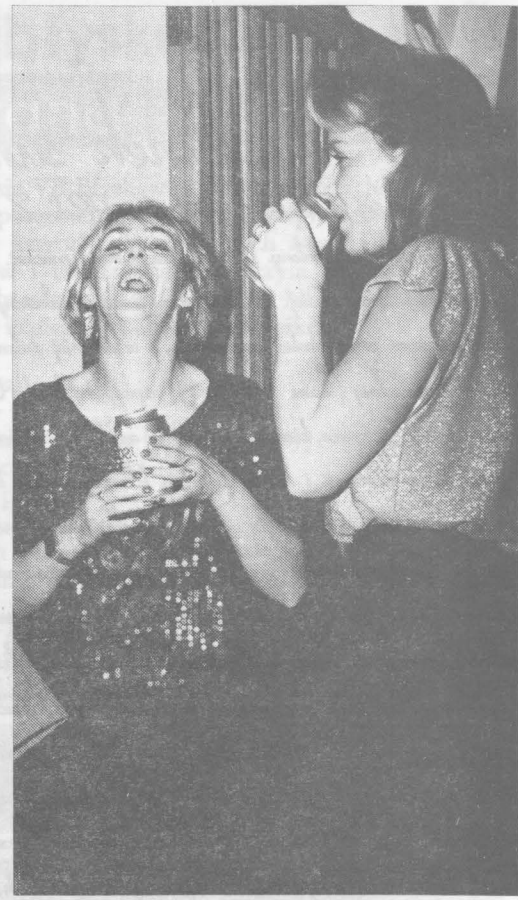
Autobusy na sprzedaż

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Suwałkach oferuje sprzedaż autobusów komunikacji miejskiej (marki Jelcz PR - 110) w cenie 60 - 100 mln zł oraz proponuje dzierżawę autobusów do obsługi dowolnej linii komunikacji miejskiej na terenie Suwałk.

Warunki do uzgodnienia. Informacja - Dykcja PGK, ul. Sejneńska, tel. 28-56, 32-85. (rl)

KONIEC KARNAWAŁU





Rachunek sumienia

Urodziłem się, jak większość Polaków, w PRL. Z początku mnie piastowano, z czego byłem względnie zadowolony. Później zaczęło mnie pouczać. Z pouczania przez rodziców zadowolony byłem coraz mniej. Kompletnym fiaskiem zakończyło się wychowywanie mnie w duchu socjalistycznym przez szkołę podstawową, a w średniej stałem się inicjatorem wielu skandali. Nośłem długie ubrania (noszę je do dziś), zapuściłem brodę. Często protestowałem. Przybierało to różne formy - czynnie, biernie, głośno i w myślach, ale powody były przeważnie te same: arogancja, brak tolerancji i samokrytycyzmu. Poznałem kilku ludzi z tzw. elit władzy - dawnej i dzisiejszej. Znajomości te były najczęściej krótkotrwałe, kończyły się gwałtownie, co uważam za zjawisko pozytywne i dla mnie korzystne. Po wielu doświadczeniach i obserwacjach zauważyłem pewną prawidłowość. Im mniej kompetencji, tolerancji i samokrytycyzmu, tym większy ped do władzy, przy czym stopień arogancji wzrastał proporcjonalnie do zdobytych wpływów. Im więcej władzy, tym większa skłonność do wychowywania, pouczania, władztwa dusz, a ja tego - cholera - nie lubię. I chociaż nie byłem i nie jestem w swoich protestach osamotniony, stwierdzam z pokorą - przegrywamy. Dowody? Wystarczy rozprzeć się ukoła. Leżą na ulicach, trójkątach, czają się w ciemnych, wilgotnych bramach, przemijają chylkiem w ciemności lub chodzą dumnie w pełnym świetle, drżąc w zarządzeniach, ułtycznych, krzycząc z tablic i murów. To samo życie.

Coś zostaje w sytuacji, gdy obojętność równa się porażce? Chciałbym pisać o sprawach codziennych, powodujących irytację, zaciskanie pięści i zgrzytanie zębów, które, mówiąc wprost, urażają. Zapraszam Cię Czytelniku do współpracy. Napisz lub zadzwoni do redakcji IS i podaj kontakt. Wspólnymi siłami będziemy redagować

Moje 3 grosze

Zacznymy już dzisiaj.

ZARZĄD POSTANOWIŁ

Zarząd Miasta na posiedzeniu 3 marca 1992 r. postanowił:

- zmienić skład komisji konkursowej oceniającej kandydatury na stanowisko Pełnomocnika ds. Reorganizacji WPEC. Miejsce radnego Mariana Chmielewskiego, który wystąpił z komisji, zajął radny Maciej Ambrosiewicz;
- zobowiązać Straż Miejską do złożenia wniosku do Kolegium ds. Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Suwałkach o ukaranie handlujących na nielegalnych targowiskach;
- zaproponować nowe stawki wynagrodzenia społecznych członków Zarządu Miasta i Rady Miejskiej. Przewodniczący Rady Miejskiej otrzymywałby miesięcznie 100% średniego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej, przewodniczący poszczególnych komisji RM - 50%. Członkowie Zarządu Miasta - 100%. Radni otrzymywaliby miesięcznie 50% najniższego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej.

Natomiast za każdą nieusprawied-

liwioną nieobecność potrącałoby się na posiedzeniu komisji i Zarządu - 25% wynagrodzenia, a na sesji Rady Miejskiej - 50%.

- Decyzję w tej sprawie podejmą oczywiście radni na sesji Rady Miejskiej w dniu 11 marca 1992 r.;
- przyjąć propozycję budżetu (o szczegółach napiszemy po sesji RM);
- nie finansować druku książki pt. "Alfred Lityński i jego dzieło", o co wystąpił dyr. Wigierskiego Parku Narodowego (kosztowałoby to 10 mln złotych). Zobowiązał się jednak zakupić 100 sztuk tej książki po jej wydaniu;
- przekazać Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej budynek na os. Kamena na działalność sportową pod warunkiem bezpłatnego udostępniania go szkole;
- dopłacać od kwietnia do czerwca (przez trzy miesiące) po 4 mln 420 tys. złotych miesięcznie do funduszu stypendialnego Ośrodka Studiów Teologicznych. (aw)

Zamienie
3-pokojowe M-4
na dwa mniejsze.

Tel. 61-683 w godz. 13.30 - 15.00.

Powrót przeszłości

Tablice "Alkohol szkodzi zdrowiu" widywałem już wcześniej. Pojawily się w sklepach w epoce wczesnojaruzelskiej wraz z hasłem: "no, obywatelu, przestajemy chlać i bierzemy się do roboty". Były, jak się później okazało, zwiastunem ustawy oraz zarządzeń wprowadzających sprzedaż trunków od godz. 13.00, wprowadzenia kartek i godziny milicyjnej, jednym słowem - eksperymencie pod nazwą "stan wojenny".

Na skutek tych rygorów w przyspieszonym tempie pojawiły się i rozwinęły załazki rodzimego kapitalizmu w postaci prywatnego handlu wódką, powstały różne manufaktury, produkujące trunki o nazwie PKWN (polski koniak wypędzony nocą). Rozwinął się alkoholizm, ponieważ kartki wykorzystywali wszyscy. Po godzinie milicyjnej skonfiskowany alkohol chlała milicja. W późniejszym okresie władza poluzowała nieco twarde reguły gry, nie odstępując jednak od ograniczenia czasu sprzedaży alkoholu ku zadowoleniu drobnych detalistów. Potrafiła również wstrząsnąć całym cywilizowanym światem, z wyjątkiem ZSRR. W początkowym okresie od 13.00 sprzedawano również denaturat. Inwencją wykazali się kierownicy lokali gastronomicznych, wprowadzając przy sprzedaży wina obowiązek nabywania zagrychy w postaci tzw. deserów na ogół niejadalnych, na szczęście bez obowiązku konsumpcji.

Coż było robić, naród pił, psioczył, aż w końcu komunę obalił.

Nowi przywódcy ogłosili, że okres błędów i wypaczeń minął bezpowrotnie, a w ogóle to mamy demokrację. Naród poklaskał, poparł i zaczął kupować trunki bez ograniczeń - konsumpcja spadła. Od pewnego czasu pojawiły się jednak nowe tablice ze starym ostrzeżeniem, że jednak "Alkohol szkodzi zdrowiu". Co zwiastują, aż strach pomyśleć. Dziwi jednak fakt, że tablice przestrzegają również przed piwem, uznawanego na całym świecie (z wyjątkiem byłego ZSRR) za napój chłodzący alkoholizowany. Któż jest inspiratorem tej twórczości? Na pewno nie jest to Polska Partia Przyjaciół Piwa która (przypominam) reprezentowana jest w Parlamencie. Jest nim natomiast rutyniarski nawyk urzędników PIH (Państwowej Inwencji - przepaszam - Inspekcji Handlowej), którzy wymagają jej stosowania. Jest nim również obecność bezsensownej ustawy, do dzisiaj obowiązującej, która określa rygorystycznie zasady przyznawania słynnych koncesji na sprzedaż alkoholu, co stanowi odrębny, obszerny temat.

Treść wspomnianych ostrzeżeń nie wywołuje u przeciętnego konsumenta pozytywnych refleksji, może jedynie irytować, natomiast jest powodem drwin i wesołości drobnych pijaczków. Bo tak naprawdę, to alkohol wcale zdrowiu nie szkodzi pod warunkiem, że jest to alkohol spożywczy, wolny od różnych chemicznych świństw i nie jest nadużywany, ale to już kwestia mądrej profilaktyki. Głębokich refleksji życzę inspektorom PIH, którzy, wymagając eksponowania bzdurnych hasel, tolerują np. sprzedaż w sklepach spożywczych trucizny na gryzonie. Proponując przekazanie hasła do muzeum socrealizmu, przeznaczam swoje 3 grosze na okulary dla inspektorów. Na rozum jest już za późno.

Bogdan Bogatkiewicz

WIELKI BAL

W suwalskim liceum społecznym odbył się niedawno - zgodnie z jego trzyletnią starannie kultywowaną tradycją - huczny bal karnawałowy. Wymagane było okazanie biletu i stroju z czasów starożytnych. Pomimo iż organizatorzy mieli pewne wątpliwości co do powodzenia imprezy, udało się ona wprost znakomicie. Większość kart wstępu została wykupiona w ostatniej chwili. Wieczorem aula naszej szkoły zapelniona była rzymskimi senatorami, egipskimi niewolnicami, arabskimi kupcami i pięknymi Greczynkami. Zadbano również o prawdziwie balowy charakter zabawy - przy wejściu

rozdawano kotyliony. Razem z uczniami bawili się także nauczyciele - oczywiście w obowiązkowych przebraniach - zapewniono wszęchnie stronnie zaopatrzone bufet i nie zapomniano o tradycyjnych konkursach - szczególnie udany był wyścig w mumifikowaniu papierem toaletowym.

Miło było się przekonać, że umiemy się wspólnie bawić. Jednakże można byłoby trochę "szerzej otworzyć drzwi". Najprawdopodobniej nie brakuje w naszym mieście chętnych do zabawy młodzieży - wszystko przed nami. A chociaż ten karnawał się skończył, okazji nie zabraknie.

Agnieszka Małka

(Społeczne Liceum Ogólnokształcące)

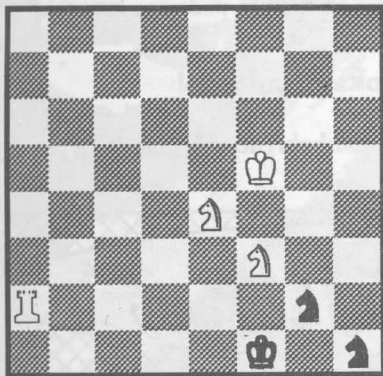
Urząd Miasta w Suwałkach zaprasza do składania ofert

na zagospodarowanie budynku niemieszkalnego położonego przy ul. Pułaskiego, na terenie byłej jednostki wojskowej (budynek nr 1 - izba chorych).

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji UM, pok. 26, tel. 76-67 w. 24 i 26.

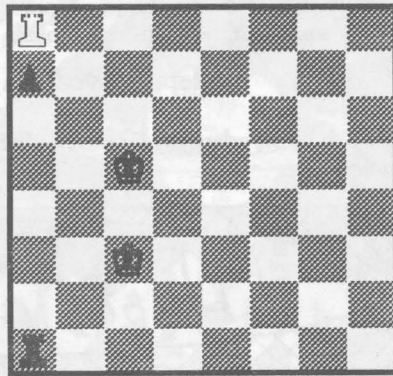
Oferty należy składać do dnia 20.03.1992 r. Zostaną one rozpatrzone w dniu 31.03.1992 r.

ZADANIA SZACHOWE



Zadanie nr 11a – za 2 pkt. Mat dla czarnych w 2 pos.

Rozwiązania prosimy przysyłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.



Zadanie nr 11b – za 3 pkt. Wskażać najlepsze posunięcie białych.

Rozwiązania zadań

Zadanie nr 7a: 1. Kg5 i po dowolnym posunięciu czarnych 2. Wf8 mat.

Zadanie nr 7b: Wykorzystano tu motyw mata skonstruowanego przez Troickiego w 1894 r. 1. Ge3 de6 2. Gh6 Kg8 3. K:e6 Kh8 4. Kf7 e5 5. Gg7mat Jeżeli czarne nie biją skoczka (1. ... de6), to białe łatwo wygrywają, mając dwie figurki przeciw trzem pionom.

Książkę szachową otrzymuje Marcin Bilbin.

UWAGA WŁAŚCICIELE WYPOŻYCZALNI KASET VIDEO

Sklep Marvid

czynny codziennie w godz. 9.00 - 16.00
i w soboty w godz. 9.00 - 12.00.

W dniu 15.03 (niedziela)
zaprasza

na kiermasz kaset video

w swoim lokalu

przy ul. Noniewiczza 34, w godz. 10.00 - 15.00.

- ▶ specjalna oferta
- ▶ wysokie rabaty (do 20%)
- ▶ sprzedaż detaliczna
- ▶ hurtowa i

UWAGA! - ratalna

KONKURS

Sklepu Marvid i "Tygodnika Suwalskiego"

Na załączonym kuponie prosimy wpisać nazwiska odtwórców dwóch głównych ról serialu pt. "Pogoda dla bogaczy" i przysłać do redakcji "TS" do dnia 21 marca br.

Autorzy prawidłowych rozwiązań wezmą udział w losowaniu kasety video z filmem fabularnym (główną rolę gra w nim jeden z konkursowych aktorów) ufundowanej przez

sklep "Marvid" w Suwałkach.

1

2

Turniej błyskawiczny

"Grand Prix"

W dniu 1 marca br. odbył się VII Błyskawiczny Turniej Szachowy z cyklu "Grand Prix". Głównym sponsorem był Zakład Ubezpieczeń "Westa" w Suwałkach, który ufundował nagrody dla najlepszych zawodników. Natomiast upominki dla juniorów i młodzików dostarczyła Spółka Cywilna "Ajax". W rozgrywkach wzięły udział 33 osoby, w tym kilku czołowych zawodników I-ligowej drużyny Hańcza Suwałki. Oto wyniki:

Finał "A"

1. mm Alojzas Kveinis (Hańcza) – 11 pkt.
2. km Jerzy Ciruk (Hańcza) – 10 pkt.
- 3-4. Arkadiusz Ciruk i Saturnin Skindzier (obaj z Hańczy) – po 7,5 pkt.
5. mF Leszek Ostrowski (Hańcza) – 7 pkt.
6. Rafał Grabek (MDK) – 4,5 pkt.
7. Janusz Zalewski (Kamena) – 4 pkt.
- 8-9. Andrzej Grabek i Marcin Bilbin (obaj MDK) – po 3,5 pkt.
- 10-12. Jerzy Rudzki (Kamena), Grzegorz Grabek (MDK) i Mikołaj Bura (Hańcza) – po 2,5 pkt.

W finale "B" najlepszy był Dariusz Gałkiewicz (MDK) – 8,5 pkt., a w finale "C" Michał Szargiej (MDK) – 8 pkt. (mb)

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

Zaprasza na ekspozycje stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej – wystawa archeologiczna; Alfred Wierusz-Kowalski – wystawa malarstwa oraz Malarstwo polskie XIX-XX wieku. Ekspozycja czasowa: Rzeźba i zabawki ludowe województwa suwalskiego. Na zamówienie szkół – filmy video o sztuce oraz filmy o Suwalszczyźnie.

Wojewódzki Dom Kultury

Galeria "Chłodna 20" – wystawa prac dzieci niepełnosprawnych "Świat wokół nas".

WDK proponuje:

– wyjazd do Teatru Dramatycznego (Warszawa) 11 i 21 marca na musical "Metro". Szczegóły – tel. 44-36.

24 i 25 marca o godz. 10.00 i 12.00 w sali Urzędu Wojewódzkiego wystąpi Olsztyński Teatr Lalek ze spektaklem "Opowieści z ulicy Broca". Szczegóły – tel. 44-36.

13 i 20 marca WDK proponuje wyjazd do Teatru Polskiego w Warszawie na "Wesele" S. Wyspiańskiego w reż. K. Dejmka. W spektaklu biorą udział: M. Barbasiewicz, Z. Zapisiewicz, M. Zawadzka oraz cały zespół Teatru Polskiego.

24 marca o godz. 16.30 w sali Urzędu Wojewódzkiego wystąpi Andrzej Sikorowski (solista zespołu "Pod Budą") oraz muzyczny duet z Anglii. Szczegóły – tel. 44-36.

Suwalski Teatr Animacji prowadzi punkt konsultacyjny dla recytatorów XXXVII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego: poniedziałki, wtorki i piątki (14.00 – 17.00), czwartki (14.00 – 19.00). Eliminacje wojewódzkie odbędą się w dniach 14-15.03.1992 r.

15 marca o godz. 10.00 w "czarnej sali" STA odbędzie się recital W. Straszynskiego i K. Krzesickiego "Ballada przy barze".

STA zaprasza również na wystawę rysunku i malarstwa Andrzeja Taraszkiewicza pt. "Postacie".

Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawę ilustracji książkowych Zbigniewa Rychlickiego.

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

Urząd Miejski w Suwałkach oferuje do rozbiórki,

za odzysk materiałów, budynek po introligatorni na posesji przy ul. Noniewiczza 85.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Architektury UM, pok. 112, tel. 76-67 w. 22.



IMIENINY

Raz do roku wszyscy mamy ten sam problem: zbliżają się nasze imieniny, a wraz z nimi mnóstwo problemów; wyprawiać, czy nie wyprawiać; jeśli wyprawiać – to zapraszać, czy czekać, kto przyjdzie; jeśli zapraszać – to kogo i w końcu: co im dać jeść. Spieszę więc z pomocą. Proponuję parę rzeczy bardziej tradycyjnych.

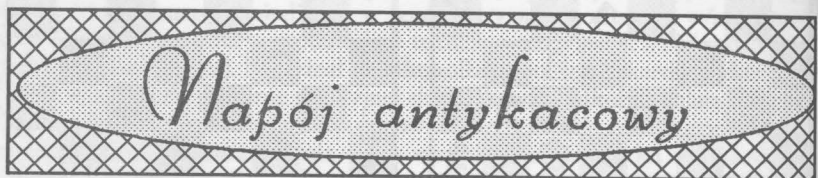
rondelka wlać mleko, wsypać cukier i włożyć margarynę, zagotować. Wsypać kakao i mleko w proszku, kilka minut gotować mieszając. Gorącą masą smarować pokryte marmoladą

wafle i składać jeden na drugi. Obciążyć deseczką, pozostawić do wystudzenia. Oстрыm nożem – piłą krajać na cienkie, podłużne kawałki...

Najlepsze życzenia z okazji imienin!

AGATA

PS Gdyby się zdarzyło, że ktoś nadużyje alkoholu (no cóż, imieniny), proponuję



Zmiksować: posiekaną cebulę, łyżkę koncentratu pomidorowego, cukier, sól, pieprz do smaku i szklankę soku z kapusty oraz pół szklanki kostek lodu. Rozlać do szklaneczek i

do każdej dodać troszkę suszu mięty. Ponoć jest to najskuteczniejszy środek na "kaca". Nie próbowałam, ale jeśli ktoś spróbuje, niech do nas napisze.



Tak przygotowana ryba jest wyjątkowo smaczna. Może to być pstrąg, okoń, szczupak, dorsz, halibut, morszuk itp.

Rybę (ok. 1 kg) oczyścić, usunąć możliwie jak najwięcej ości, podzielić na porcje, posolić każdą i obsypać lekko pieprzem lub papryką.

Włoszczyznę (dostyć dużo) obrać, umyć, zszatkować na tarce, dodając 7 – 8 cebul, również posiekanych. Wszystkie te jarzyny razem, mieszając, udusić na tłuszczu (olej lub margaryna). Gdy stracą surowiznę i nabiorą lekkiej przejrzystości – wtedy zalać je litrem zimnej wody i dalej dusić aż do prawie zupełnej miękkości. Gdy będą miękkie, kła-

dziemy na nie porcje ryby i dalej dusimy ok. 30 minut.

Jeśli wszystko to robimy w żaroodpornym naczyniu (półmisku, salaterce), to w tym naczyniu podajemy do stołu. Jeśli w zwykłym garnku, to na półmisek kładziemy najpierw jarzyny, a na wierzchu, na nich, układamy ładnie porcje ryby. Obficie posypujemy siekaną natką pietruszki lub rzeżuchą.

Ponieważ – jak twierdzi porzekadło – "ryba lubi pływać", więc do tego dania można podać wino (białe wytrawne), ale także sok pomidorowy, czysty barszcz w filiżankach lub bulion.



Wożąc miss Daisy

Scenariusz: John Cianetti. Reżyseria: Bruce Beresford. W rolach głównych: Jessica Tandy, Morgan Freeman, Dan Aykroyd.

Jest to zabawny i wzruszający obraz zmieniających się stosunków między starszą i niezależną wdową żydowską a jej przystojnym niemłodym czarnym szoferem. Wybuchowa pani Daisy i mądry życiowo Hoke Colburn niechętnie i z oporami uczą się ponad 10 lat jak żyć razem. Ich przyjaźń wytrzymuje próbę czasu mimo różnic charakterów i temperamentów.

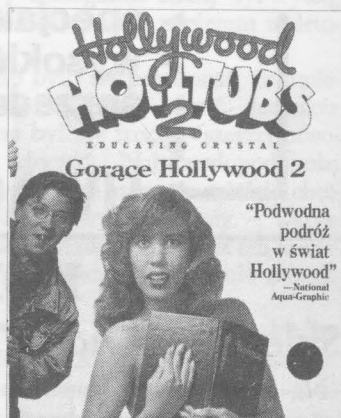
Film oparty na sztuce Alfreda Uhry'ego pod tym samym tytułem, która otrzymała Nagrodę Pulizera, zaś film zdobył w 1990 r. 4 Oscary, w tym Oscara dla Tandy za najlepszą rolę kobiecą.

Gorące Hollywood 2

Reżyseria: Ken Raich

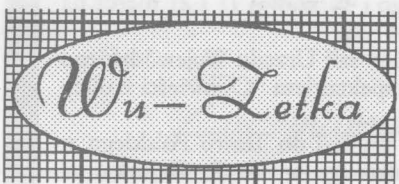
W rolach głównych: Jewel Shepard, Patrick Day, Remy O'Neill

Crystal prowadzi, należące do jej rodziny, "hot tubs" - gorące kąpiele, podczas gdy jej matka stara się wydać za rzekomego księcia arabskiego. Równocześnie, jeden z pracowników "hot tubs", znany w swoim czasie gitarzysta, usiłuje powrócić na scenę. "Hollywood Hot Tubs" gwarancją świetnej zabawy!



"Podwodna podróż w świat Hollywood" - National Aquatic Graphic

Zaprezentowane wyżej filmy są nowościami na polskim rynku video. Są one do nabycia w sklepie "Marvid" w Suwałkach przy ul. Noniewicza 46, tel. 52-82.



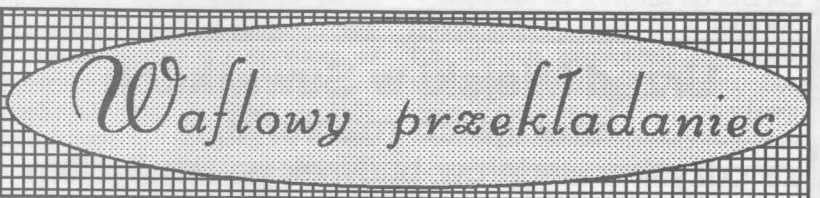
Ciasto: pół pojemniczka masła roślinnego, czyli 12,5 dag – nieco rozmiękczyć, stawiając np. na kaloryferze, a potem utrzeć mikserem lub ręcznie ze szklanką cukru. Do utartej masy dodać 3 łyżki dżemu (może być kwaśny, np. z czerwonych lub czarnych porzeczek, ze śliwek czy jabłek) i dalej ucierać. Wciąż ucierając, dodać 2 czubate łyżeczki kakao, dwa całe jajka, 1 łyżkę mleka z rozpuszczoną w nim łyżeczką sody (lub 2 łyżeczkami – płaskimi – proszku do pieczenia), a na koniec 2 szklanki podgrzanej mąki. Ciasto dobrze wyrobione wkładamy łyżką do nasmarowanej tłuszczem i wysypanej tartą bułką formy (tortownicy, płaskiej blachy lub prodiża). Wkładamy formę do piekarnika nagrzanego do temp. 200 °C i pieczemy przy ok.

220 °C około 40 minut. Badać patyczkiem, czy ciasto upieczone.

Gdy lekko przestygnie wyjmujemy je z formy, a potem kroimy na połowy.

Tymczasem trzeba przygotować krem. Jest bardzo smaczny, choć należy do najprostszych. Otóż pół do 3/4 pojemniczka masła roślinnego, lekko rozmiękłego, ucieramy lub miksujemy z całym pojemniczkiem waniliowego sera homogenizowanego. Dodajemy 7 łyżek cukru pudru. Utartą masę wkładamy do lodówki, żeby masło stwardniało.

Przekrojony tort smarujemy grubo przygotowanym kremem serowym. I gotowe! Ale można jeszcze posmarować wierzch glazurą kakaową. Dwie łyżki cukru, 1,5 łyżki kakao, 2 łyżki masła – razem, mieszając, stopić i natychmiast rozsmarować po Wu-Zetce. Łatwiej się smaruje, gdy nóż macza się we wrzącej wodzie. Tort można pięknie udekorować konfiturami lub czym kto chce, a będzie wspaniały.



Paczka wafli, szklanka mleka, 1,5 szklanki cukru, kostka margaryny, 2

szklanki mleka w proszku, 2 łyżki kakao, 25 dag gęstej marmolady.

Rozłożyć wafle i każdy bardzo cienko posmarować marmoladą. Do

Właścicielom sklepów i wypożyczalni kaset video proponujemy prezentowanie na naszych łamach posiadanych nowości filmowych i reklamowania prowadzonej działalności. **Warunki (atrakcyjne finansowo) do omówienia w Redakcji.**



horoskop

RYBY (21.02-20.03)

Po stresach nadchodzi wreszcie odmiana losu, która zapowiada spokój i odprężenie. Doskonają tydzień do robienia interesów.

BARAN (21.03-20.04)

Wygląda na to, że już wkrótce będziesz żyć dostatnio. Pamiętaj jednak o zwierzętach. Nie bój się tak panicznie psów, bo właśnie pies przyniesie ci szczęście jeszcze w tym roku. Tak to czasem bywa.

BYK (21.04-20.05)

Stanowczo za dużo uporu i samowielbienia. Powiększa się krąg ludzi, którzy osiagają cię bardzo surowo. Możesz osiągnąć wspaniały sukces, ale musisz przypomnieć sobie, że Byki są bardzo pracowite.

BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)

Zdecyduj się wreszcie i nie obda-

rzaj wszystkich jednakowym uśmiechem. Zazdrość niszczy cię z dnia na dzień. Zdobądź się w tym tygodniu na wyrozumiałość. Otaczają cię bardzo życzliwe osoby – poświęć im więcej czasu.

RAK (22.06-22.07)

Skąpstwo to naprawdę brzydka cecha. Tylu ludzi czeka na rewanż i choćby dobre słowo. Koniecznie odpisz na ostatni list, bo stracisz życzliwą ci osobę na zawsze.

LEW (23.07-22.08)

No cudownie. Wreszcie jesteś na prostej, ale na miły Bóg trzeba codziennie ślać łóżko i bodaj trochę się gimnastykować. Dbaj o włosy – u Lwa grzywa najważniejsza, a i Lwice inaczej patrzy.

PANNA (23.08-22.09)

Dawnych wspomnień czar – wspaniale. Trzeba jednak trochę więcej realizmu na co dzień. Zaczniij ubierać

się bardziej kolorowo i odłóż do szafy ulubione brązowe szatki.

WAGA (23.09-23.10)

Po co tyle emocji. Twoja łatwo wierność może cię wiele kosztować, więc trochę więcej ostrożności w nawiązywaniu nowych kontaktów.

SKORPION (24.10-22.11)

Tak trzymać. Sprawdź tylko, czy nie zapodział się gdzieś twój dowód osobisty.

STRZELEC (23.11-21.12)

Pracuj trochę spokojniej, bo inni za tobą nie nadążają. Pamiętaj, że

masz takie serce, które chce tlenu i miłości.

KOZIÓRŻEC (22.12-20.01)

Rzeczywiście na razie ciężko, ale będzie lepiej. Dobrze, że nie poddajesz się natłokowi zdarzeń, ale mniej rozmyślaj, bo nie nastraja cię to pogodnie. Wyjdź od czasu do czasu na spacer. Pieniądże będą już niedługo, a sprawy się jakoś ułożą.

WODNIK (21.01-20.02)

Musisz okazać znajomym i nieznanym trochę więcej delikatności, bo cię nie rozumieją i podejrzewają o zarozumiałstwo, a nawet arogancję. Pieniądże to nie wszystko i pomimo że odczuwasz ich brak, nic nie wróży, że w tym tygodniu będzie lepiej.

CZY WIESZ, ŻE...

Sakai – "Wenecja Wschodu" – to kolebka japońskiej ceremonii herbaty (chanoyu).

Istnieją na świecie trzy rzeczy najbardziej godne pożałowania (oczywiście według Japończyków):

- 1) deprawowanie cudzej młodości przez fałszywe wychowanie,
- 2) podziwianie pięknych obrazów przez fanatycznych ignorantów,
- 3) marnowanie dobrej herbaty przez złe jej przyrządzanie. A zatem:

– trzeba umieścić węgiel drzewny tak, żeby woda zagotowała się we właściwy sposób,

– zaparzyć herbatę tak, aby nabrała właściwego smaku,

– ułożyć kwiaty tak, aby miały wygląd taki jak w czasie kwitnienia.

Latem trzeba przywozić na myśl chłód, zimą – przytulność.

Obowiązują cztery zasady ceremonii: harmonia, szacunek, czystość i spokój.

Sproszkowaną herbatę należy przechowywać w kociołku, czajniku, czarkach lub puszkach. Przed zaparzeniem, w małej ilości wody rozciera się herbaciany proszek bambusowym pędzlem. Natomiast bambusową łyżką, która służy za miarkę, odmierza się po trzy porcje na osobę.

Przyrządanie herbaty obejmuje następujące czynności:

- zagotowanie wody w specjalnym kociołku na węglu z drzewa wiśni,
- zaparzenie herbaty w czarkach.

Później pije się ją w ustalonej kolejności. Rozmowy mogą dotyczyć piękna, sztuki, ogólnych ludzkich spraw, nie dyskutuje się natomiast o interesach i polityce.

Ponadto należy pamiętać, że gdy się jest u kogoś z wizytą, nie wolno odmówić poczęstunku herbatą. Pije się ją małymi łykami, bez cukru, mleka, cytryny i... bez łyżeczki.

(kipier)

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	
A		O		D	A	N	A	K	A															
R	E	S	O	R																				
E		M		R	E	L	E	R	W	A														
T		A		N		L																		
Y		K		P	A	T	O	S																
S	E	N	S	W	A	Z		T																
T		A	T	E	A	S		P																
		G		A		T		M	E															
A	R	C	L	A	K			S																
L				H				S	L	A	L	I	K											
A									T															

M	L	O	D	O	S	A	M	
1	2	3	4	5	6	7	8	
I	T	A	T	A	K	S	E	N
9	10	11	12	13	14	15	16	17

Diagram konkursowy nr 11/92

KRZYŻÓWKA Nr 11/92

POZIOMO: 4) medal, order, 8) namiętne uczucie sympatii do osoby płci odmiennej, 9) zapas, 10) miasto w Argentynie w prowincji Buenos Aires, 11) ton, styl potęgający wzniosłość, 14) znaczenie, treść, uzasadnienie, 16) boa, kobra, 17) to co zostało stworzone, utworzone, 18) jedwabista tkanina błyszcząca z jednej strony, 21) nerwowiec, 22) zajęć urodzony w marcu, 23) ochrania szy-

ję 24) broń sieczna, rodzaj kindżału. PIONOWO: 1) kamień szlachetny, 2) rodzaj gumy używanej na podszwy, 3) narzędzie do korowania drzew, 5) drenowanie, 6) kiwi, 7) nie-lot, 11) kolor jasnoczerwony, 12) dokazywanie, figle, 13) ozdoba stroju kobiecego, 15) niejedna na szlaku kolejowym, 16) zbrojna gromada, zgraja, 19) część Budapesztu, 20) odświętny strój. "PAŹ"

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 17 utworzą myśl Teokryta, którą po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji "TS" do dnia 21 marca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, zostanie rozlosowana nagroda książkowa.

Rozwiązanie krzyżówki nr 8/92

"Na Ziemi toczy się walka o byt". Nagrodę wylosowała pani Irena Krysiwicz. Suwałki, ul. Młynarskiego 14 m 101.

Gratulujemy i prosimy o zgłoszenie się do redakcji "TS" po odbiór książ-

ki Tadeusza Konwickiego pt. "Zorze wieczorne" ufundowanej przez księgarnię "Biały Kruk".

TVP 10 III - 17 III 92

WTOREK

PROGRAM I

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn różnorodności
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.40 Program dnia
- 9.45 Gotowanie na ekranie (1)
- 10.00 "Dynastia" - serial prod. USA
- 10.50 Gotowanie na ekranie (2)
- 11.05 "Sentymenty" - program Agnieszki Osieckiej
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Agroszkoła
- 12.50 Film dokumentalny
- 13.20 Fizyka
- 13.50 Co, jak i dlaczego?
- 14.00 Chemia
- 14.35 Świadczenie przeszłości
- 14.55 Przygody kapitana Remo
- 15.25 "Sesam" - magazyn popularno-naukowy
- 15.30 "Świat chemii" - serial popularno-naukowy prod. USA
- 16.00 Co, jak i dlaczego?
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla dzieci: "Tik-tak" oraz "Dennis zawiądyka" - serial prod. francuskiej
- 17.05 Język angielski dla dzieci (16)
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 "Królik Bugs przedstawia" - serial anim. prod. USA
- 17.55 "Niech Bóg Pana pobłogosławi Mr. Chamberlain" - film dok. prod. angielskiej
- 19.00 "Co do groza" - Dlaczego płacimy podatki?
- 19.15 Dobranoc: "Mały pingwin Pik-Pok"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Dynastia" - serial prod. USA
- 21.05 Studio publicystyczne "Jedynki"
- 22.15 Rock-express
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 Family album - amerykański kurs języka angielskiego
- 23.25 Wódka, pozwól żyć...
- 23.50 Poezja na dobranoc

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 Rano
- 8.00 Telewizja Biznes
- 8.15 "Denver - ostatni dinozaur" - serial anim. prod. francusko-amerykańskiej
- 8.40 "Świat kobiet" - magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 Rano
- 9.40 "Pokolenia" - serial produkcji amerykańskiej
- 10.00 CNN
- 10.15 Język francuski (19)
- 10.45 Teleklinika doktora Anatolija Kaszpirowskiego
- 11.15 Rano
- 15.45 Powitanie
- 15.50 "Denver - ostatni dinozaur" - serial anim. prod. francusko-amerykańskiej
- 16.15 Sport
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Wrota donikąd" - reportaż
- 17.05 Przegląd kronik filmowych
- 17.40 Moja modlitwa
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Pod wspólnym dachem" - serial prod. francuskiej
- 19.00 "Pokolenia" - serial produkcji amerykańskiej
- 19.20 Rozmowy o Rzeczypospolitej
- 19.30 Język angielski (22)
- 20.00 Wielki sport
- 20.30 "Moje książki" - Zygmunt Konieczny
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Przegląd Piosenki Aktorskiej - Wrocław 92
- 22.00 "Finnegan, zacznij od nowa" - film obyczajowy prod. angielskiej
- 23.50 Studio Przeglądu Piosenki Aktorskiej - Wrocław 92
- 24.00 Panorama

ŚRODA

PROGRAM I

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn różnorodności
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.40 Program dnia
- 9.45 Giełda pracy - giełda szans (1)
- 10.00 "Jak cudne są wspomnienia" - film prod. polskiej
- 11.00 Giełda pracy - giełda szans (2)
- 11.15 "W drugim planie" - reportaż
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Agroszkoła
- 12.45 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią
- 13.05 Spotkania z literaturą
- 13.40 Poczet nauki polskiej
- 14.00 Film dokumentalny
- 14.35 "...swego nie znacie"
- 14.45 Telewizyjny słownik biograficzny historii najnowszej
- 15.15 Wielkie spory Polaków
- 15.45 Uniwersytet Nauczycielski
- 16.10 Program dnia
- 16.15 "Samy o sobie" - magazyn nastolatków
- 16.45 Kino nastolatków: "Wychowawca" - serial prod. USA
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Klinika zdrowego człowieka
- 18.00 "Bill Cosby show" - serial prod. USA
- 18.30 Encyklopedia II wojny światowej
- 19.00 Spotkanie z ministrem Jerzym Kropiwnickim
- 19.15 Dobranoc: "Niesforny misiaczek"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Studio Sport
- 21.55 Reflex
- 22.10 Zespół "Interpretacji" przedstawia - program z cyklu "Pub"
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 "Daleko od szosy" - serial TP
- 24.00 Zdobyczym krokiem: "Karuzela" wg M. Zoszczenki, wyk. Jan Kobuszewski

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 Rano
- 8.00 Telewizja Biznes
- 8.15 "Ulisses 31" - serial anim. prod. francuskiej
- 8.40 "Świat kobiet" - magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 Rano
- 9.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 10.00 CNN
- 10.15 Język niemiecki (22)
- 10.40 Rano
- 15.45 Powitanie
- 15.50 "Ulisses 31" - serial anim. prod. francuskiej (powt.)
- 16.15 "Z wiatrem i pod wiatr" - magazyn żeglarski
- 16.30 Panorama
- 16.40 Meandry architektury
- 17.00 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 17.05 "Era nuklearna" - serial dok. prod. angielskiej
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Allo, allo" - serial prod. angielskiej
- 19.05 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.30 Język angielski
- 20.00 "Druga strona raj" - serial prod. angielsko-australijskiej
- 21.00 Panorama
- 21.25 Ekspres reporterów
- 22.00 Studio Teatralne "Dwójki": "Ostatnia taśma"
- 23.00 Studio Przeglądu Piosenki Aktorskiej - Wrocław 92
- 24.00 Panorama

CZWARTEK

PROGRAM I

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn różnorodności
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.40 Program dnia

- 9.45 Przyjemne z pożytecznym (1)
- 10.00 "Gliniarz i prokurator" - serial kryminalny prod. USA
- 10.50 Przyjemne z pożytecznym (2)
- 11.05 "Po sześćdziesiątce" - magazyn
- 11.25 "Azymut" - wojskowy program dokumentalny
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Agroszkoła
- 12.50 "Cudowna planeta" - serial dok. prod. japońskiej
- 13.40 Dookoła świata
- 14.05 Serce masz tylko jedno (1)
- 14.25 Opowieści księżniczki Lilavati
- 14.40 "Zwierzęta świata" - film dok. prod. angielskiej
- 15.15 Film dokumentalny
- 15.40 Przez lądy i morza
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla młodych widzów: "Kwant"
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Magazyn katolicki
- 18.00 "Sherlock Holmes i dr Watson" - serial prod. angielsko-polskiej
- 18.30 "Zwierzęta Ameryki" - film dokumentalny
- 19.15 Dobranoc: "Dziwny świat kota Filomona"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Gliniarz i prokurator" - serial kryminalny prod. USA
- 21.05 Pegaz
- 21.35 "Telemuzak" - magazyn muzyki rozrywkowej
- 22.05 Studio publicystyczne "Jedynki"
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 "Deszczowa suita" - program Jeremiego Przybory
- 23.50 Poezja na dobranoc

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 Rano
- 8.00 Telewizja Biznes
- 8.15 "Nowe przygody He-mana" - serial anim. prod. USA
- 8.40 "Świat kobiet" - magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 Rano
- 9.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 10.00 CNN
- 10.15 Język angielski
- 10.45 Rano
- 10.50 "Nowe przygody He-mana" - serial anim. prod. USA
- 16.15 Sport
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Giełda" - magazyn kupców i przemysłowców
- 17.05 "Lourdes" - film dokumentalny
- 17.30 "Sedlak" - film dokumentalny
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Zrobiła się piątka" - serial prod. angielskiej
- 19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.20 "Jaka konstytucja" - program publicystyczny
- 19.30 Język francuski
- 20.00 Wielki sport
- 20.30 Publicystyka
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 "Bez znieczulenia" - program publicystyczny
- 22.00 "Roztrwonione niebo" - film fab. prod. niemieckiej
- 23.40 Studio Przeglądu Piosenki Aktorskiej - Wrocław 92
- 24.00 Panorama

PIĄTEK

PROGRAM I

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn różnorodności
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.40 Program dnia
- 9.45 Szkoła dla rodziców (1)
- 10.00 "Dziedzictwo Guldenburgów" - serial prod. niemieckiej
- 10.50 Szkoła dla rodziców (2)
- 11.10 Publicystyka rolna
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Agroszkoła
- 12.45 "Ekstra" - film dok. prod. angielskiej
- 13.25 Eko-lego
- 13.45 "Al-Kibla - kierunek na Mekkę" - serial dok. prod. hiszpańskiej
- 14.15 ABC ekonomii
- 14.20 Teleplastikon
- 14.45 Jeśli nie Oxford, to co?

- 15.05 Telewizja Edukacyjna zaprasza
- 15.20 Prawa człowieka
- 15.40 Uniwersytet Nauczycielski
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla najmłodszych: "Ciuchcia"
- 17.05 Język angielski dla dzieci
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 "Warto wiedzieć" - magazyn popularno-naukowy
- 17.55 Za kierownicą
- 18.00 "Dziedzictwo Guldenburgów" - serial prod. niemieckiej
- 18.50 Klub dobrej książki
- 19.15 Dobranoc: "Bouli"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Irlandczyki" (1) - serial prod. francusko-irlandzkiej
- 20.55 Polskie ZOO
- 21.10 Studio publicystyczne "Jedynki"
- 21.40 Program rozrywkowy
- 22.15 Raport
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 Wieczór konesera: "Strategia pałajka" - film fab. prod. włoskiej
- 0.40 Zdobyczym krokiem: "Nie wszystko stracone" - wg M. Zoszczenki, wyk. Jan Kobuszewski

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 Rano
- 8.00 Telewizja Biznes
- 8.15 "Pif i Herkules" - serial anim. prod. francuskiej
- 8.40 "Świat kobiet" - magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 Rano
- 9.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 10.00 CNN
- 10.15 Język angielski
- 10.45 Rano
- 15.45 Powitanie
- 15.50 "Pif i Herkules" - serial anim. prod. francuskiej
- 16.15 Z kart krakowskiego archiwum
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Benny Hill" - program rozrywkowy
- 17.10 "Szajna" - program W. Żurawskiej
- 18.00 - 21.00 Program regionalny
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 "Parnell" (4-ost.) - serial prod. angielskiej
- 22.35 "Benny Hill" - program rozrywkowy
- 23.05 10 lat "Nocnej zmiany bluesa"
- 23.40 Studio Przeglądu Piosenki Aktorskiej - Wrocław 92
- 24.00 Panorama

SOBOTA

PROGRAM I

- 7.25 Program dnia
- 7.30 Wieści
- 7.55 Wszystko o działce
- 8.20 Rynek-agro
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 "Ziarno" - program redakcji katolickiej
- 9.35 "5-10-15" - program dla dzieci i młodzieży
- 10.30 Język angielski dla dzieci
- 10.35 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA
- 11.00 "Świątynie przyrody" - serial przyrodniczy prod. francuskiej
- 11.30 Telewizyjny koncert życzeń
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 "Wędrówki dalekie i bliskie" - film dok. prod. francuskiej
- 12.45 Czy po drodze nam z EWG?
- 12.55 "Ścisłe jawne" - wojskowy program publicystyczny
- 13.25 "My i świat" - magazyn
- 13.55 Walt Disney przedstawia: "Kaczka opowieści"
- 15.10 Z archiwum Teatru Telewizyjnego "Thermidor"
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Magazyn kulturalny "Wizje"
- 18.00 "W 80 dni dookoła świata" - serial prod. USA
- 18.45 Magazyn dla kobiet
- 19.05 Małe wiadomości - program informacyjny dla dzieci
- 19.15 Dobranoc: "Wodniaczki"
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie ZOO
- 20.20 "Greystoke: Legenda Tarzana władcy małp" - film fab. prod. angielskiej
- 22.30 Przegląd wiadomości tygodnia
- 22.45 Sportowa sobota
- 23.35 "Dzika banda" - western prod. USA

PRZEDSIĘBIORCO!
 Jeśli wskażesz tygodnik, w którym reklama jest tańsza niż w "Tygodniku Suwalskim" **(1000 zł za cm²)** wydrukujemy Twoją reklamę w "TS" **bezpłatnie**

Dzury sklepow PSS Spółem

W sobotę 14 marca sklepy spozycywcze i przemysłowe pracują jak w każdą wolną sobotę tj. od godziny 7.00 do 13.00. W godzinach od 7.00 do 15.00 pracują w tym dniu następujące sklepy: nr 12 (ul. Chopina), nr 19 (ul. Noniewiczza), nr 30 (ul. Noniewiczza), nr 34 (ul. Bucza), Sklep nr 1 na ul. Sejneń-wicza), nr 6 (ul. Pułaskiego) od 8.00 do 18.00, sklep nr 7 (ul. Pułaskiego) od 7.00 do 18.00, sklep nr 8 (ul. Pułaskiego) od 6.00 do 12.00, nr 10 (ul. Warzyńskiego) od 6.30 do 12.30. W niedzielę 15 marca dzurują następujące sklepy spozycywcze

nr 1 (ul. Sejneńska)	- 9.00 - 18.00,
nr 3 (ul. Sejneńska)	- 7.00 - 11.00,
nr 6 (ul. Warzyńskiego)	- 10.00 - 16.00,
nr 7 (ul. Pułaskiego)	- 7.00 - 12.00,
nr 12 (ul. Chopina)	- 7.00 - 14.00,
nr 19 (ul. Noniewiczza)	- 7.00 - 15.00,
nr 20 (ul. Suzina)	- 7.00 - 12.00,
nr 25 (ul. Nowomiejska)	- 7.00 - 12.00.

NA STRAZY CZYSTOŚCI

Straż Miejska poinformowała nas że w ubiegłym tygodniu na miasto brudasów zastąpił: ZEC (ul. Przyto-rowska) i "Daniels" (ul. Kościuski). Natomiast pochwalnie należy STW (ul. Przytorowska) i PKR (ul. Sejneń-wicza). Wpływy do kasy miejskiej z mandatów za brak porządku i czys- tości wyniosły 200 tys. złotych. Wyasniamy, kto jest odpowiedzial- ny za sprzątanie terenu wokół skle- pu, natomiast pozostały teren sprzą- cza 18 - sprzątają pracownicy skle- wany od bloku przy ul. Noniewi- do pasa zieleni, cały teren wyasła- dzi, od strony ul. Korczaka chodnik od strony parkingu do jego krawę- od wejścia do chodnika głównego, pu nr 19 przy ul. Noniewiczza ("sto- ze w ubiegłym tygodniu na miasto brudasów zastąpił: ZEC (ul. Przyto-rowska) i "Daniels" (ul. Kościuski).

KONKURS RECYTATORSKI

6 marca br. odbył się w STA eli- minacje rejonowe XXXVII Ogóln- polskiego Konkursu Recytatorskie- go. Jury pracowało w składzie Anto- nina Sokółowska (instruktor i rezy- ser Teatru "Klasy" w Biadymstoku), Zbigniew Buski (dyrektor WDK), Kazimierz Gagacki (prezystawiciel Wydziału Spraw Obywatelskich UW). W turnieju recytatorskim w udział 12 osób. Wyróżnienia I stopnia otrzymały: - Katarzyna Nowikow (IO nr 3), - Monika Nowicka (Spółczne IO), - Urszula Sawicka (IO nr 3), - Alicja Zawadzka (IO nr 3), - Monika Wiczajewska (SP nr 7), - Agnieszka Hinc (IO nr 1). W turnieju poezji śpiewanej wystą- piło 6 osób. Wyróżniono: - Bożena Olszawicz (IO nr 2), - Tolkia Jabłonskiego (BZerobotny), - Anetę Jasionowską (IO nr 2).

PROGRAM 2

17.45	Odczyt-polszczyzna
18.00	Program lokalny
18.30	"Buro, biuro" - serial prod. niemie- ckiej
19.00	"Pokolenie" - serial prod. USA
19.20	Fotel "Dwójk"
19.30	Język niemiecki
20.00	Wielka piłka
20.30	Los czwartek - reportaż
21.00	Program lokalny
21.30	Sport
21.40	Wydarzenie tygodnia
22.00	Film fabularny
23.00	Maraton trzeczności
24.00	Program lokalny

PROGRAM 2

17.45	Wrocław - Gala 92 (1)
22.45	Wiadomości wieczorne
23.00	Przegląd Piosenki Aktorskiej -
0.40	"Zdobyczym krokiem" - "Punkt
19.20	Wrocław - Gala 92 (2)
19.30	Wrocław - Gala 92 (2)
19.40	"Zdobyczym krokiem" - "Punkt
19.50	Wrocław - Gala 92 (2)
20.00	Wrocław - Gala 92 (2)
20.10	Wrocław - Gala 92 (2)
20.20	Wrocław - Gala 92 (2)
20.30	Wrocław - Gala 92 (2)
20.40	Wrocław - Gala 92 (2)
20.50	Wrocław - Gala 92 (2)
21.00	Wrocław - Gala 92 (2)
21.10	Wrocław - Gala 92 (2)
21.20	Wrocław - Gala 92 (2)
21.30	Wrocław - Gala 92 (2)
21.40	Wrocław - Gala 92 (2)
21.50	Wrocław - Gala 92 (2)
22.00	Wrocław - Gala 92 (2)
22.10	Wrocław - Gala 92 (2)
22.20	Wrocław - Gala 92 (2)
22.30	Wrocław - Gala 92 (2)
22.40	Wrocław - Gala 92 (2)
22.50	Wrocław - Gala 92 (2)
23.00	Wrocław - Gala 92 (2)
23.10	Wrocław - Gala 92 (2)
23.20	Wrocław - Gala 92 (2)
23.30	Wrocław - Gala 92 (2)
23.40	Wrocław - Gala 92 (2)
23.50	Wrocław - Gala 92 (2)
24.00	Wrocław - Gala 92 (2)

Nowo otwarty
ZAKŁAD FRYZJERSKI
 zaprasza Panie i Panów
 do korzystania z usług
 ul. Kościuski 72
 czynny od godz. 8.00 - 18.00
 w soboty 9.00 - 14.00
Ceny konkurencyjne

TERMINARZ FILMOWY KINA "BAŁTYK"
 10.03 - 14.03 - "Terminator-2", prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.30
 15.03 - 17.03 - "Powrót do błękitnej laguny", prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00

PROGRAM 1

13.30	Wiadomości
13.40	Program dnia
13.45	16.10 Telewizja Edukacyjna
13.45	Język francuski
14.25	Język niemiecki
15.00	Język angielski
15.35	Uniwersytet Naukowy
16.10	Program dnia
16.15	"Luz" - program nastolatków
17.15	Teleexpress
17.35	Artena
18.00	"Al" - serial prod. USA
18.30	Kraje, narody, wydarzenia
19.15	Dobranoc
19.30	Wiadomości
20.05	Teatr Telewizji: "Pelikan", rez. Jan Englert
21.15	Przegląd Piosenki Aktorskiej

PROGRAM 1

NIEDZIELA

7.55	Program dnia
8.00	Relicwio na święcie
8.35	Notowania
9.00	Telemek
9.55	Język angielski dla dzieci
10.00	"Operacja Mozart" - serial prod. francusko-niemieckiej
10.30	"Rzeka Żółta" - serial dok. prod. japońskiej
11.20	Telewizyjny koncert zyczeń
11.50	Szkola pod żaglami
12.20	"Tydzień" - magazyn rolniczy
13.00	Tęczowy Music-Box
13.45	W starym kinie: "Bohaterowie są zmezczeni"
15.35	Studio Sport
16.15	"Smak życia" - program M. Sra-kowskiej
16.55	Klub samotnych serc
17.15	Teleexpress
17.35	7 dni - świat
18.05	"Paradise" - znaczy raj" - serial

PROGRAM 2

18.00	Wiadomości
19.30	Wiadomości
20.05	"Rodzina Straussów" - serial prod. niemiecko-amerykańskiej
21.00	Sportowa niedziela
21.30	Program rozrywkowy
22.30	Kino animowane
23.00	W cyklu: Teatr w kadzi - K. Pu- zyna - Teatr życia
7.30	Przegląd tygodnia (dla niesłyszą- cych)
8.00	Film dla niesłyszących: "Rodzina Straussów" - serial prod. niemie- cko-amerykańskiej
8.55	Słowo na niedzielę
9.00	Powitanie
9.10	"Rebusy" - teleturniej
9.30	Program lokalny
10.30	"Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
11.30	"Różta co chce" - program J. Owsaka
11.50	"Animals" - program ekologiczny
12.30	"Podróż w czasie i przestrzeni" - serial dok. prod. włoskiej
13.30	Magazyn Moto
14.00	"Klub Luppes?" - program dla młodzieży
14.25	Studio Sport
15.10	Spieście
15.35	Kino familijne: "Kapitan Joh- no" (1) - film prod. australijskiej
16.25	Program dnia
16.30	Program lokalny
16.40	"Do trzech razy sztuka" - teleur- nei
17.15	Kabaret "Potem" (1)
18.10	Blizel świata
19.00	Portret prof. Tadeusza Wroński- go
20.00	Studio Przeglądu Piosenki Aktor- skiej - Wrocław 92
21.00	Program lokalny
21.30	Gość "Dwójk"
21.40	"Nero Wolfe" - film fab. prod. USA
23.10	Program artystyczny
24.00	Program lokalny

HYDE PARK

PRZECIEKI - ZMYŚLENIA - PLOTKI - DOMYSŁY - FAKTY (czasami) - DOWCIPY
NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN "TS"

SZEPTANKI

Nagrodzona przez kuratora oświaty znana działaczka nauczycielskiej "Solidarności" ogłosiła m.in., że nagrody kuratora zostały rozdzielone właściwie. Niestety, pozostali nagrodzeni koledzy związkowi - jak na razie - milczą. Oj, Niewdzięcznicy! Niewdzięcznicy!

Wójt gminy Przerosł p. A. Soroka ujawnił, że miał poparcie szesnastu radnych i mógł zostać prezydentem Suwałk. Oferty nie przyjął. Pragnie rozwijać Przerosł - aż wróci do dawnej miejskiej świetności.

Zapewne ma chęć w niedalekiej przyszłości przyłączyć Suwałki do Przerosła.

Delegaci Regionu "Pojezierze" podczas swego zjazdu ogłaszali, że lud suwalski nadal kocha "Solidarność". Są jednak drobnitki problemy. M.in. ciągle zmniejsza się liczba członków i większość nie płaci składek. Oczywiście nie jest to wina związku.

Złośliwi twierdzą, że podobnie było z PZPR... tuż przed rozwiązaniem.

W suwalskiej świątyni rozpoczęto zbierać na tace z przeznaczeniem na pomoc suwalskiemu szpitalowi. No cóż - cenna inicjatywa. Szkoda, że liczba pilnych potrzeb finansowych przekracza liczbę wszystkich niedziel i świąt.

Suwalski Dom Nauczyciela stale poszerza zakres swoich usług. M.in. ostatnio wynajął salę konferencyjną osobnikom, którzy - za sową zapłatę - obiecywali suwalczanom rolę gospodarzy.

Niestety, tę gospodarczą działalność utrudniają suwalska policja, zatrzymując oszustów.

"Kurier Poranny" doniósł, że "Skończyły się czasy kiedy sękacz i parę kilo węgorka otwierało każde drzwi".

Sądymy, że ta informacja zdecydowanie zmniejsza szanse suwalskich przedstawicieli w dotarciu do władz zwierzchnich. Toż to prawie dyskryminacja nas - suwalczan. Czas najwyższy zaprotestować.

Premier J. Olszewski - podobnie jak jego poprzednicy - zapewnił w Poznaniu, że nie będzie wymiany wojewodów. Zastanawiamy się, w jakim kraju leży województwo suwalskie?

Dzięki strajkowi w szkołach suwalscy wagarowicze uzyskali wreszcie poparcie ze strony swych pracowitych kolegów. Długotrwali wagarowicze wydali oświadczenie, w którym informują rady pedagogiczne, że ich postawę należy interpretować jako ciągły protest wobec degradacji oświaty i ich ukochanych nauczycieli.

Region "Pojezierze" dłużny jest swej centrali 30 milionów złotych. Grozi to nawet wykreśleniem go z rejestru. Oczywiście nie można do tego dopuścić. M.in. widzimy takie rozwiązania:

- Opodatkują się dodatkowo ci, którzy sporo już zarobili na "Solidarności".

- Zapłacą przedstawiciele dawnej nomenklatury, którzy jeszcze zachowali swoje stołki. Powinni oni wziąć pod uwagę, że rozwiązanie Regionu, to zwolnienie sporej liczby działaczy, którym trzeba znaleźć odpowiednie fotele.

Suwalscy ratuszowi decydenci odnieśli znaczny sukces finansowy. Jak uprzednio zdradzili, mają spore prywatne konta dolarowe (wcześniej zarobione). Mieli wyczucie - zawieźli "zielonym" i zarobili na wyższym dolarze. A może by tak i miejskie pieniądze dobrze ulokować? - Najlepiej na dzień przed zwykłą. Może by to załatwiło kłopoty miejskiego skarbnika.

Niecka suwalskiego basenu działa jak dobry filtr. Prosimy się jednak nie martwić o swoje bezpieczeństwo. Przepuszczana jest tylko woda. Kąpiący się i zanieczyszczenia pozostają.

Listy Listy

GDZIE SĄ MOJE OBIECANE PIENIĄDZE?

W suwalskim parku kandydat na prezydenta Lech Wałęsa obiecał mi 100 milionów złotych. A konto tej sumy zapożyczyłem się u kilku osób i opróżniłem sporo flaszek "Wigraszka". Moi wierzyciele nie dają mi obecnie spokoju i żądają zwrotu pieniędzy wraz z odsetkami. Niewiele dają moje zapewnienia, że już niebawem oddam im wszystko wraz z nawiązką. Czy można się dziwić, że obecnie czekam z niecierpliwością na

ten obiecany czek z Warszawy. Czy nie wiecie dlaczego spóźnia się ta przesyłka?

Walenty Naiwny, Suwałki
- Trudno nam dokładnie określić przyczynę powstałej zwłoki. Nam też obiecano tę sumę. Być może, iż wystąpiły kłopoty techniczne z naliczeniem dodatkowych odsetek od tej sumy. Sam Pan rozumie, że takie obliczenia - przy galopującej inflacji - są trudne.

APARAT PRAWDĘ CI POWIE!

W suwalskiej aptece kupiłem reklamowany w telewizji aparat, który stwierdza, czy w danym dniu można zająć w ciążę. Miał to być praktyczny prezent dla mojej siedemdziesięcioletniej żony. Przed wręczeniem wypróbowałem go w pierwszej chwili na własnej slinie. Aparat wykazał, że mogę zająć w ciążę. Podobnie zareagował na sline mego rasowego owczarka płci męskiej.

Niestety, dołączona instrukcja nie podaje jak to zrobić, abyśmy wraz z czworonożnym przyjacielem znaleźli się w odmiennym stanie.

A może wy wiecie, co należy zrobić?

Jan Dociekliwy, Osiedle Północ
- Niestety, nie wiemy. Radzimy jednak w pierwszej chwili zmienić okulary lub podłączyć odwrotnie baterijkę aparatu.

Ogłaszamy konkurs

na kształt architektoniczny psich bud i domków dla ptaszków, zamieszkujących na terenie Suwałk

Architektura projektowanych obiektów winna spełniać następujące warunki:

- wymiary zbliżone do obecnie istniejących,
- możliwość lokalizacji domków dla ptaszków na istniejących w mieście drzewach,
- zastosowanie miejscowych odpadów,
- możliwość dokwaterowania /po niewielkiej przeróbce/ kandydatów na lokatorów, którzy nie doczekają się własnego M-1 w suwalskich spółdzielniach mieszkaniowych.

Autor wybranej oferty uzyska zlecenie na wykonanie projektu wymienionych obiektów oraz pierwszeństwo w zasiedleniu /do wyboru - domek lub buda/.

Miejska Komisja Konkursowa
Rozstrzygnięć Realnych i Definitywnych w Suwałkach

Dyskretne wskazówki (życzliwe rady) recenzentów dla redaktora:

1. W insynuacji dotyczącej wójta Przerosła i przyszłości Suwałk usunąć zdanie: "Nie wykluczone - w niedalekiej przyszłości - przyłączenie Suwałk do Przerosła" lub zamienić na: "Zapewne ma chęć w niedalekiej przyszłości przyłączyć Suwałki do Przerosła".
2. Bezwzględnie usunąć szkodliwą plotkę: "Zaginęła czarna, duża teczka zawierająca materiały obciążające Zdzisława Ch. (...)".
3. Pozostałe materiały najbezpieczniej przesunąć na str. 17. "TS" - dobrym uzasadnieniem jest brak miejsca. Ewentualny przedruk na str. 16 w następnym wydaniu - po stosownej konsultacji.